Arkusz I.

Nr 262. Dnia 27 listopada. Wtorek. Dnia 15 (27) listopada 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,o kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odniesienie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Barlaama Papieża.
Jutro: SS. Rufa M. i Mansweta Biskupa.
Czwartek: Ś. Saturnina Męczennika.
Piątek: Ś. Andrzeja Apostoła.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 44
Zachód „ „ 3 „ 52

Długość dnia godzin 8 minut 8
Ubyło „ „ 8 „ 35

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: S. Eligiusza Biskupa.
Niedziela: Ś. Bibjanny Panny
Poniedziałek: Ś. Franciszka Ksawerego.
Wtorek: Ś. Barbary Panny Męczenniczki.

— W dniu onegdajszym, jako w oktawę uroczystości św. Stanisława Kostki, zakończonym został w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej tygodniowy odpust, całodziennem Nabożeństwem przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu.

Wotywę przed ołtarzem uroczystującego Patrona, odprawił o godzinie 9 tej rano JX. kanonik Czajewicz, Summę zaś i Nieszpory celebrował JX. Kołaczewski, regens Konsystorza.

Słowo Boże tak w czasie Summy jak i podczas Nieszporów głosił JX. Ferdynand Dreszer, wikarjusz kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, Summę celebrował dnia onegdajszego JX. Sotkiewicz, kanonik archikatedralny i metropolitalny, oraz administrator archidyecezji warszawskiej. Słowo Boże głosił JX. Gniazdowski. Nieszporne zaś Nabożeństwo odprawił JX. kanonik Dietrich (jubilat).

— W kościele powązkowskim odbyło się onegdaj uroczyście Nabożeństwo odpustowe miesięczne, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, na które zgromadzili się licznie tak miejscowi jak i okoliczni parafianie.

— W poniedziałek, 14 (26) listopada, w uroczystość rocznicy urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Księżny Cesarzewiczowej Marji Teodorównej, odprawione nabożeństwo solenne, w świątyni prawosławnej św. Marji Magdaleny na przedmieściu Pradze o godz. 11 z rana i w kościele katedralnym katolickim św. Jana o godzinie 9½ z rana.

Tegoż dnia odprawione było nabożeństwa solenne w świątyniach wszelkich innych wyznań w Warszawie. (D. War.)

— Rada wojenna, na przedstawienie głównego wojenno-medycznego zarządu daty 15 go (27-go) września za Nr 14833, zgodnie z wnioskiem głównego wojenno-medycznego inspektora, postanowiła: urzędnikom wydziału wojenno medycznego zatwierdzonym przez właściwą władzę na wyższych ustanowionych na czas wojenny, posadach, bez usunięcia ich od poprzednich stałych posad czasu pokojowego, wyznaczać płace dodatkowe, w miarę wysługi przez nich lat 5, 10, 15 i 20 — z sum płacy etatowej wyższych posad, w ścisłem zastosowaniu się do § 178 ks. III, cz. IV. zb. post. wojen. z 1859 r. i odd. I-go anneksu do tego paragrafu.

Postanowienie to Najwyżej zatwierdzone 22-go przeszłego października. (*Praw. Wiestnik*).

— O ustawie towarzystwa akcyjnego fabryki cukru i rafinerji „Łyszkowice.“ Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie komitetu ministrów Najwyżej dozwolić raczył: Królewsko-włoskiemu jeneralnemu konsulowi w Warszawie Mieczysławowi Epsteinowi, szlachcicowi Leonowi Epsteinowi, Matjasowi Bersonowi, właścicielom dóbr: Władysławowi Wołowskiemu, bankierom warszawskim: Janowi Bersonowi i Ignacemu Bernsteinowi, założyć towarzystwo akcyjne pod nazwą: „Towarzystwo akcyjne fabryki cukru i rafinerji Łyszkowice,“ na zasadzie ustawy zaszczyconej Najwyższem przejrzeniem i zatwierdzeniem 15 go (27-go) października roku bieżącego.

(*Prawit Wiestnik*)

Departament telegrafów.

Na przystankach drogi żelaznej baltyckiej *Sonda* i *Kecktel*, otwarto przyjmowanie depesz korrespondencji wewnętrznej w języku rossyjskim i niemieckim, zaś na przystanku rzeczonej drogi *Sała* w języku rossyjskim. (*Prawit. Wiestnik*)

Odczyt.

—B— Przedmiot przedwczorajszego odczytu pani Marenné (Morzkowskiej) „Zrospaczeni w literaturze“ był z wielu względów zajmującym. Zainteresował on nie tylko jako ważny epizod z dziejów myśli ludzkiej, ale jako pewien rodzaj przemówienia w sprawie uciśnionych.

W ostatnich czasach weszło w modę odzywać się tonem pozytywnego szyderstwa o tak zwanej „literaturze rospaczy.“ Im kto mniej czuł, tem urągliwiej traktował tych, którzy przed nim za siebie i za niego odczuli. Obojętność wyniośle litowała się nad rospaczą, nie pomnąc, że jest rodzoną jej córką.

Powodem tej jednostronności w zapatrywaniu się na cały okres historji literatury, jest zwykle powierzchowność badań, przedsiębranych albo z koteryjnego stanowiska jakiejś doktrynki chwilowo panującej, lub też z zupełnem pominięciem psychicznego żywiołu w studjach nad życiem duchowem społeczeństw, którego literatura najwierniejszem jest odbiciem.

W odczycie prelegentki uwzględnioną była i zastosowaną z niepospolitą inteligencją ta psychologja literatury. Pani M. rozpoczęła od nader trafnej i słusznej uwagi, że zrospaczenie jako objaw rozdźwięku między rzeczywistością która nigdy nie odpowiada idealnym pragnieniom, bądź zwracającym się z żalem ku przeszłości, bądź też wybiegającym w przyszłość za doskonałością, nie jest specyficznym wytworem żadnej epoki, ale istnieje zawsze jako niezbędna właściwość każdej szlachetniejszej natury. Zrospaczeni więc snuli się od wieków, snują się i snuć się będą po drodze rozwoju myśli ludzkiej; w pewnych tylko chwilach rozpacz ich występuje silniej, przemawia patetyczniej, nadając całym okresom literackim odrębną charakterystyczną cechę.

Do takich chwil należy początek bieżącego stulecia. Po spokojnie filozoficznych rojeniach XVIII wieku, burzącego z uśmiechem na ustach wszystko, co stało na zawadzie powrotowi wywołanego z przeszłości i ze stanu natury *wieku złotego*, na pograniczu dwóch światów, starego feudalno arystokratycznego, leżącego w gruzach i nowego demokratyczno republikańskiego, urodzonego wśród zakrwawionych ruin—całe pokolenie zawiedzionych, z rospaczą patrzyło na dzieło zniszczenia, które nie oszczędziło tego nawet, co za materjał do przyszłej budowy służyć miało.

To starcie się dwu epok dziejowych, rzucone było przez prelegentkę jako tło obrazu; nie spotkaliśmy się jednak ze ściślejszą charakterystyką stanu duszy owego typowego pokolenia zrospaczonych, którego potomstwo duchowe dogorywa obecnie wśród ogólnej obojętności. Brandes tak dosadnie określa ten chorobliwy stan, którego dwojakie odnajduje źródło: emancypację jednostki i emancypację myśli.

„Wyemancypowane indywiduum niezadowolone już ze sfery, która mu jest przeznaczoną, lub w której się urodziło, widzi po raz pierwszy cały świat otworem przed sobą stojący. Dla odurzonej jednostki wszystko wydaje się możliwem, niepodobieństwo staje się wyrazem bez znaczenia. Ale jednocześnie z tem spotęgowaniem możliwości, nie wzrosła stosunkowo siła, a najmniej wzmogła się siła panowania nad sobą. Ztąd nieokiełznane pragnienie, nieprzeparta melancholja.

I nie dość, że wszystko stało się możliwem, ale wszystko wydaje się dozwolonem. Jednostka odbiera sobie napowrót wszystko, czego się na korzyść bóstwa lub najwyższej władzy świeckiej wyrzekła. Na

CZARNE INDJE.

(W przepaściach ziemi.)

przez

JULJUSZA VERNE.

(Dalszy ciąg— Zobaczyć Nr 261).

XVIII.

Od jeziora Lomond do jeziora Katrine.

Henryk zniósł na dół Helenę; inżynier i Jakób szli obok niego. Po kilkugodzinnym wypoczynku i posilnem śniadaniu w hotelu Lambret, pomyślano o dalszej wycieczce w okolicę jezior.

Nelly odzyskała siły. Oczy jej przywykły już do światła dziennego, a pierś swobodnie oddychała świeżem tem i ożywczem powietrzem. Drzewa pełne zieleni, różnobarwne kwiaty i rośliny, błękitne sklepienia niebios, rozwijały przed zdumionym jej wzrokiem całe bogactwo rozlicznych kolorów i odcieni.

Koleją żelazną z głównego dworca dojechali do Glasgowa; noc spędzili w hotelu Królewskim, nazajutrz zaś pociągiem tejże samej kolei udać się mieli przez Dumbarton i Balloch do południowego brzegu jeziora Lomond.

— Jestto okolica tak poetycznie wysławiona przez Walter Scota! — zawołał inżynier. — Czy znasz Jakóbie miejsca te — w których przebywali Rob Roy i Fergus Mac Gregor?

— Znam je tylko ze śpiewów — ale nie wątpię, że piękną musi być okolica, którą tak cudownie opiewano!

— I niewątpliwie jest nią — a kochana nasza Nelly najmilsze zachowa o niej wspomnienie.

— Z takim przewodnikiem jak pan, panie inżynierze, rzekł na to Henryk — wycieczka nasza podwójną przyniesie nam korzyść, bo kiedy my przyglądać się będziemy okolicy, pan zaraz opowiesz nam jej historję.

— I owszem, mój kochany,— gotów jestem opowiadać, o ile mi pamięć dozwoli.

Koleją żelazną z Glasgowa do Balloch nie ma więcej jak dwadzieścia mil angielskich.

Minęli już Dumbarton, miasto królewskie i stolicę hrabstwa, której zamek, ufortyfikowany w myśl traktatu unji, wznosi się malowniczo na dwóch szczytach wyniosłej bazaltowej skały.

Dumbarton leży u zbiegu rzek Clyde i Leven.

James Starr nie omieszkał przypomnieć, że z tego właśnie zamku wyjechała Marja Stuart do Francji, aby zaślubić Franciszka II-go i zostać królową francuzką. Tu także po roku 1815 ministerstwo angielskie zamierzało internować Napoleona; ale w końcu przeważył wybór św. Heleny, i złamany bohater poszedł kończyć żywot swój na odludnej skale Atlantyku, aby na skroń ozdobioną wieńcem sławy, włożyć jeszcze skromny wianek legendowej aureoli.

Niezadługo pociąg zatrzymał się w Balloch, tuż po nad drewnianym pomostem prowadzącym aż nad brzeg jeziora. Statek parowy, *Sinclair*, oczekiwał w tem miejscu na turystów pragnących zwiedzić okolicę, podróżni też nasi wsiedli nań zaraz, wziąwszy bilety aż do Inversnaid na północnym krańcu jeziora Lomond.

Dzień rozpoczął się przepysznem słońcem, wolnem zupełnie od wszelkich naleciałości mglistych, tak zwykłych w klimacie Wielkiej Brytanji. Dzięki tej wyjątkowej okoliczności, żaden szczegół wspaniałego krajobrazu, jaki rozwinąć się miał na przestrzeni trzydziestu mil, nie mógł ujść badawczego oka pasażerów Sinclair'a. Nelly, inżynier i Henryk zajęli miejsca na tylnym pokładzie, poddając się miłym wrażeniom i napawając się cudownym widokiem poetycznej szkockiej przyrody.

Jakób nie mógł usiedzieć na miejscu; biegał tam i na powrót po pokładzie, zasypując co chwila pytaniami inżyniera, którego zresztą zbytecznem było zachęcać, w miarę bowiem jak przesuwały się przed nimi miejsca upamiętnione w Rob-Roy'u, opowiadał o nich zajmujące szczegóły z zapałem prawdziwego amatora.

Na początku zaraz jeziora Lomond ukazały się w niezmiernej ilości drobne wysepki i kępy, jakby rozsiane po wód przestworzu. *Sinclair* przepływał pomiędzy niemi, a oczom podróżnych ukazywały się naprzemian to zieleniejące doliny, to znowu dzikie pustkowia, najeżone skałami.

— Trzeba ci wiedzieć, Nelly—mówił James Starr—że do każdej z tych wysepek przywiązana jest legenda, że każda z nich ma swoją oddzielną śpiewkę, tak samo jak wszystkie te góry, otaczające jezioro. Można powiedzieć bez przesady, że dzieje całej tej okolicy skreślone są olbrzymiemi głoskami, utworzonemi ze skał i wysepek.

— Czy wiesz pan, — przerwał mu Henryk — co mi przypomina ta część jeziora Lomond?

wszelki zakaz ma gotową odpowiedź, odpowiedź, która jest pytaniem, zawierającem wszelki początek ludzkiej wiedzy i ludzkiej wolności, — pytaniem: „dla czego?“

W tem pytaniu tkwi też emancypacja myśli. Po raz pierwszy jednostka nie chce być cząstką wielkiej całości, lecz oddzielnym dla siebie małym światkiem myśli, odzwierciedlającym w sobie wszechświat nieskończony. Ale i tu znów wzrostowi myśli nie odpowiada siła; ludzkość jak dawniej błądzi po omacku, wśród tajemnic bytu. Na co się rodzimy, po co żyjemy, jaki jest cel wszystkiego? Na te pytania nie ma jaśniejszej niż dawniej odpowiedzi. Wzmogło się tylko poczucie strat poniesionych i bezsilności ludzkiej wiedzy.“

Na potrzebę podobnej charakterystyki silniejszy kładziemy nacisk nie dla tego ażebyśmy Brandesa lub nasze zdanie narzucać chcieli prelegentce, ale że analiza stanu duszy „zrospaczonych“, którego każdy pierwiastek stał się później elementem poetycznym, wydaje nam się konieczną do zrozumienia wielu objawów tego, co zbyt ogólnie znane jest pod techniczną nazwą „Weltschmerzu.“

Na „Weltschmerz“ wiele złożyło się żywiołów: wybujały subjektywizm i wstręt do rzeczywistości; protest namiętności przeciw więzom społecznym; bezcelowość w życiu i bezczynność jako jego ideały; bezprzedmiotowa tęsknota za „niebieskim kwiatem“ wyrafinowane uczucie lubujące się w chorobie raczej niż w zdrowiu, bo choroba silniej czuć się daje; wszystko to rozwijało się często na gruncie samolubstwa, pychy i przecenienia własnej wartości, wytwarzając całą literaturę, zrospaczanych, której przedstawicielami byli: „Rènè“ Chateaubrianda, „Obermann“ Sènancour'a, „Adolf“ Constanta, „William Lowell“ Ticka, „Roquerol“ Jean Paul'a „Lucynda“ Schlegla i cały szereg demonicznych bohaterów rospaczy Byrona.

Ojcem tego licznego potomstwa był „Werther“ Goethego. Stwierdzając to ojcowstwo, prelegentka zaznaczyła, że narody północne silniej od innych uległy stanowi zrospaczenia. Autor, którego poglądy przytoczyliśmy wyżej, trafne pod tym względem czyni spostrzeżenie tyczące Francji i Niemiec. Francuzi przy końcu XVIII wieku wywołali przewrót w stanie politycznym i w obyczajach. Niemcy zreformowali idee literackie. We Francji obalono rząd, pościnano i wygnano arystokratów, utworzono rzeczpospolitą, wojowano z całą Europą, zniesiono chrześcjaństwo, zadekretowano cześć Najwyższej istoty, strącono z tronu kilkunastu panujących, a kilkunastu korony rozdano, zanim się zdecydowano na walkę z wierszem trzynastozgłoskowym, zanim się targnięto na powagę Kornela i Boileau. Niemcy, pijąc tradycyjnie piwo, jedząc kwaśną kapustę, kłaniając się swoim, mniej więcej tajnym radcom, żyjąc patryarchalnie ze swemi połowicami, większe w świecie idei dokonali podboje, bo jedna myśl tylko u nich wolna była.“

Nad postacią Werthera, prelegentka dłużej się nieco zatrzymała: chociaż z podanej przez panią M. charakterystyki nie wychodzi na jaw ważność jej, jako typowego symptomatu literackiego. A jednak do wykazania tej ważności prowadziła wprost uwaga uczyniona przez prelegentkę, że przyczyną samobójstwa Werthera, jak i licznych samobójstw literackich i życiowych epidemicznie podówczas grasujących, nie były jedynie troski miłosne. Werther też nie jest historją nieszczęśliwej miłości, lecz przedstawia namiętności, pragnienie całej epoki w dziejach serca protestującego przeciw sztywnym regułom codziennego życia. Werthera trapią przeczucia nieokreślony i niejasny niepokój. Olbrzymie przewroty dzielą go zupełnie od nowożytnego typu — od Renego, który uosabia poezję rozczarowania. Wszystkie piękne sny o wolności, równości rozpłynęły się w falach krwi; walka o prawa człowieka, skończyła się zwycięztwem brutalnej siły, a na wyłomie spotykamy znów dziecię wieku; ale jakże zmienione! Stoi blade ze zmarszczonem czołem z zaciśniętą pięścią. W duszy jego walczy nowy żywioł, którego nie znał Werther — melancholja.

Szkoda że Renenmu i Chateaubriandowi prelegentka ledwie tutułową poświęciła wzmiankę. — Rene jest właściwym typem nowożytnych zrozpaczonych, wcieleniem tego wyniosłego poczucia wyższości nad wszystkiemi i nad wszystkiem, tej obojętności dla wszystkich i wszystkiego, tej mięszaniny ognia bożego i szatańskiego (jak mówi Sainte-Beuve) tego wstrętu do życia a wreszcie i do własnego ja, słowem wszystkich rysów występujących, bądź pojedyńczo bądź w różnie ustosunkowanych kombinacjach w Byronie, Heinem, Mussecie i w całej plejadzie późniejszych poetów rozpaczy.

Analizę arystokraty zrozpaczonych, Byrona, przeprowadziła prelegentka z drobiazgową troskliwością. Było to o ile ramy odczytu na to pozwoliły, małe studjum pełne zajmujących szczegółów i prawdy w charakterystyce. Właściwości stanu duszy poety stanęły w zestawieniu z dziełami jego jasne i wyraziście przed umysłem słuchaczów ujętych zarówno obfitością treści i artystycznym wdziękiem jej obrobienia.

Zrozpaczenie Leopardiego wyrosłe na innym, mniej kosmopolitycznym gruncie, doszło do wyższego jeszcze niż u angielskiego lorda natężenia. Przyczyna tego prosta: rozdźwięk między rzeczywistością a ideałami przenosi się tu w sferę, w której egoistyczne cierpienia milkną w obec spotęgowanej rozpaczy za miljony. Poświęcenie własnej indywidualności podobne tu pociąga następstwa jak u Byrona chorobliwa jej wybujałość. Byron rozpacza o swoim kraju, że go poznać nie umiał, Leopardi rozpacza o swoim, że nad nim tylko rozpaczać może.

W tem usposobieniu poeta włoski dochodzi do spekulacji nad śmiercią graniczącej z indyjską *nirwaną*, i stanowi punkt zwrotny, od którego rozpacz odmienne zaczyna przybierać cechy, w Mussecie, Heinem i całej plejadzie poetów tego kierunku.

Ta właśnie plejada, równie jak rozbiór literatury rozpaczy u nas, ma być przedmiotem drugiego odczytu. Nie wątpimy, że publiczność skwapliwie na tę drugą część pospieszy zaciekawiona i sympatycznie pociągnięta żywotnością wykładu prelegentki, która na katedrze zachowuje wszelkie przymioty właściwe utalentowanej, myślącej i świetnie piórem władającej autorki.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W niedzielę, w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odbyte zostało pod przewodnictwem protektora czynnego p. Józefa Karpińskiego, ogólne zebranie członków archikonfraterni literackiej. Prezydujący w delegacji rachunkowej p. Tadeusz Szymborski odczytał sprawozdanie z czynności tej delegacji, poświadczające zupełną zgodność i dokładność rachunków za rok 1876/7 złożonych. Zgromaczenie ogólne rachunki te zatwierdziło i jednomyślnie uchwaliło podziękowanie: senjorowi administrującemu p. Konstantemu Szumlańskiemu, który z powodu choroby na posiedzeniu nie był obecny, za trafny i właściwy kierunek interesów instytucji; seniorowi kontrolującemu p. Antoniemu Rzeszotarskiemu, za ściśle i systematyczne prowadzenie rachunkowości. Następnie zgromadzenie przystąpiło do wyboru delegacji, mającej zaprojektować kandydatów do przyszłej rady gospodarczej. Do delegacji tej, wskład której wchodzą z urzędu obudwaj seniorowie i prezydujący w delegacji rachunkowej, zaproszeni zostali pp. Bystrzanowski Antoni, Gułczyński Franciszek, Herkner Ludwik, Lassaud Aleksander, Paszkowicz Stanisław i Tomaszewski Feliks.

= W ciągu tygodnia, od 11 do 17 listopada r. b., przyrost ludności m. Warszawy, przedstawia się w następujących cyfrach, urodziło się w ogóle 197, chłopców tylko 87, dziewcząt aż 110. W tej liczbie religji prawosławnej 3, rzymsko-katolickiej 112, ewangelicko-augsburskiej 15, ewangelicko-reformowanej 3, wyznania mojżeszowego 64. W ogólnej liczbie urodziło się z nieprawego łoża: chłopców 4, dziewcząt 14. Zmarło osób 182 (mniej o 30 jak w tygodniu poprzedzającym). Z chorób, które głównie spowodowały śmierć, miały miejsce, skarlatyna (12, mniej o 2 jak w tygodniu poprzednim), i nieżyt kiszek (27). Największa śmiertelność była w cyrkule I/XI Zamkowym (20), najmniejsza w XII praskim (2). Na liczbę 122, zmarło w szpitalach 29 osób. Małżeństw w ciągu tygodnia sprawozdawczego zawarto 43, mianowicie w kościele prawosławnym 1, katolickim 33, ewangelicko-augsburskim 3, wyznania mojżeszowego 6.

= Sztuczki prawne.

Pan O. winien był panu S. summę rs. 280. Gdy w terminie nie uiścił, wierzyciel wniósł skargę i otrzymał prawo na tymczasową egzekucję.

Obawiając się takowej, pan O. ułożył się z panem S., zapłacił rs. 180, a resztę zobowiązał się zapłacić za miesiąc.

W skutek tego należało cofnąć z sądu okręgowego, weksel stanowiący podstawę akcji.

Było to na początku bieżącego roku, kiedy sąd handlowy trzymał się mylnej zasady, że weksle z sądu mogą być wydawane tylko na skutek wniesienia przez stronę podania z oświadczeniem, że dług został uiszczony.

Pan S. więc musiał zrobić rzeczone podanie.

Jeszcze przed wycofaniem wekslu z sądu, pan O. uiścił swemu wierzycielowi dwa razy po 25 rs. reszty zaś nie chciał zapłacić.

— I cóż takiego?

— Tysiąc wysp jeziora Ontario, tak cudownie opisanych przez Coopera. I ciebie, Nelly, musiało uderzyć to podobieństwo — dodał zwracając się do dziewczęcia, gdyż właśnie przed kilkoma dniami czytałem ci ten romans znakomitego amerykańskiego powieściopisarza.»

— W samej rzeczy Henryku, porównanie twoje jest nadzwyczaj trafnem a *Sinclair* przemyka tak samo pomiędzy temi wyspami, jak na Ontario kuter Jaspera Słodkiej wody.

— Nie znam tysiąca wysp jeziora Ontario—przerwał im inżynier — ale pewny jestem, że widok ich nie był więcej urozmaiconym od archipelagu jeziora Lomond. Przypatrzcie się tylko! oto wyspa Murray, z odwiecznym zamkiem Lennox, w którym mieszkała stara księżna d'Albany, po stracie ojca, męża i dwóch synów, ściętych z rozkazu Jakóba I. Tu wyspa Clar, tamte dwie Cro i Torr, jedna dzika i skalista, druga znów uśmiechająca się bujną zielonością...

Jezioro, szerokie z początku na trzy do czterech mil, zaczyna się zwężać w okolicach maleńkiego portu Luss. W tem miejscu *Sinclair* skierował się ku północy i oczom turystów naszych ukazał się Ben Lomond, wznoszący się do wysokości trzech tysięcy stóp nad poziomem jeziora.

— Prześliczna góra! —zawołała Nelly.—Co to za widok wspaniały musi być z jej szczytu!

— Nie mylisz się, moje dziecię—rzekł inżynier.— Z wierzchołka tej góry widzieć można większą połowę naszej starej, poczciwej Kaledonji. Tu, nad wschodniem wybrzeżem jeziora, klan Mac Gregora odbywał swa narady; nieopodal hanowerczycy staczali krwawe potyczki z jakobitami; tam, z po za góry wśród pięknej nocy, wznosi się blady księżyc, nazwany w starych podaniach „latarnią Mac Farlana;“ tam echa po dziś dzień powtarzają niespożyte imiona Rob Roy'a i Mac Gregora Campbell...

— A kiedy pomyślę —dodał po chwili,— że cały Ben Lomond należy do księcia Montrose!... Jego Łaskawość posiada sobie górę, jak jaki mieszczanin londyński kawałek murawy w swoim ogródku!...

Tymczasem *Sinclair* podpłynął do wioski Tarbet po przeciwnej stronie jeziora, gdzie wysiedli podróżni udający się do Inverrary. Z tego miejsca Ben Lomond przedstawiał się w całej swej uroczej piękności. Boki jego wyżłobione potokami, błyszczały na słońcu, jak mieniące się srebrzyste wstęgi.

W miarę posuwania się wzdłuż góry, okolica stawała się coraz dzikszą. Gdzie niegdzie tylko ukazywały się pojedyncze drzewa, a między niemi i owe wierzby, których gałązki używane były dawnemi czasy do wieszania ludzi z niższego stanu.

— Dla zaoszczędzenia konopi — zauważył James Starr.

Jezioro zwężało się coraz bardziej w kierunku północnym, pomiędzy tłoczącemi je nadbrzeżnemi górami; parostatek opłynął jeszcze kilka wysp i wysepek, między niemi Inverglas i Elladwhon, na której widać jeszcze ślady fortecy, należącej niegdyś do Mac Farlanów — nakoniec brzegi znowu się rozbiegły i *Sinclair* zatrzymał się na stacji Inverslaid.

Zanim przysposobiono śniadanie, Nelly wraz z towarzyszami swymi, poszła zwiedzić gwałtowny potok, o kilkadziesiąt kroków od przystani, spadający do jeziora z dość znacznej wysokości. Wygląda on jakby umyślnie tu był sprowadzony dla przyjemności turystów, lekki most wiszący trząsł się i drżał po nad szumiącym wodospadem. Z tego punktu odkrywał się widok na większą część jeziora Lomond, a *Sinclair* wydawał się już jak drobny czarny punkt na jego powierzchni.

Po śniadaniu wypadało pomyśleć o dalszej podróży do jeziora Katrine. Liczne powozy z herbami rodziny Breadalbane — tej samej, która niegdyś dostarczała zbiegłemu Rob Roy'owi drzewa i wody — czekały na rozkazy podróżnych, zapewniając im wszelkie wygody, jakiemi wyróżnia się od innych krajów Anglja pod względem prywatnych środków komunikacyjnych.

Według ówczesnego zwyczaju Henryk umieścił Nelly na wierzchniem siedzeniu powozu i sam zajął obok niej miejsce wraz z towarzyszami podróży. Okazały stangret, w ponsowej liberji, ujął lejce czterech dzielnych koni i powóz ruszył pod górę, tocząc się brzegiem potoku.

Droga była spadzista; w miarę podnoszenia się jej w górę, najbliższe szczyty zmniejszały się pozornie, gdy tymczasem na przeciwnym brzegu jeziora piętrzyły się coraz wyżej i bliżej ku niebu wierzchołki Arroquhar, dominujące nad doliną Inverglas. Na lewo odznaczał się Ben Lomond, ukazujący teraz spadzistą pochyłość północnych swoich stoków.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Gdy następnie pan S. wniósł akcję do sądu handlowego, akcja została oddaloną, na zasadzie pożyższego podania, w którem pan S. oświadcza, że został całkowicie zaspokojony.

Prócz tego pan O. zaskarżył pana S. o oszustwo.

Gdy sprawę następnie w drodze apelacji rozpatrywała izba sądowa, adwokat powoda pan P., przedstawił dowód z domniemań, przyjęty w kodeksie Napoleona, a utrzymany przez nową procedurę. Dowód to wielce ważny obecnie w obec zniesienia przysięgi. Zwrócił mianowicie pan P. uwagę sądu na tę okoliczność, że data podania do sądu jest wcześniejszą od daty niszczenia 25 rubli, że pan O. nie zażądał zwrotu weksla lub przynajmniej pokwitowania, że adwokat przysięgły pan K., który poprzednio prowadził sprawę pana S., zeznał, iż w kilka dni po wytoczeniu pierwotnej akcji, klient zgłosił się do niego, żądając wstrzymania sprawy z powodu zaszłego układu, wedle którego otrzymał część należności, resztę zaś miał otrzymać za zwrotem weksla, o wydobycie którego z sądu prosił; że na skutek takiego żądania adwokat K. wniósł podanie do sądu, a stosując się do obowiązującego przepisu, musiał zamieścić w takowem przyznanie całkowitego uiszczenia należności.

Izba sądowa przychyliła się do żądania adwokata P. i klientowi jego przysądziła rs. 50.

= Pan Emiljan Kretkowski w ostatnim numerze *Korrespondenta Płockiego* zamieścił projekt zabezpieczenia i utrzymania w starości oficjalistów i służących. Projekt ten w roku 1858 przyjęty już był przez Towarzystwo rolnicze — skutkiem jednak zaszłych później wypadków, nie wszedł w wykonanie. Autor projektu przypominając go społeczeństwu, a głównie ziemianom naszym, prosi o poparcie i nadsyłanie uwag, jakie za właściwe uznane będą. Ważna ta sprawa poruszaną była niedawno na zjazdach rolniczych w lubelskiem odbywanych, być może, że świeże przypomnienie o niej, przyczyni się do rychlejszego wprowadzenia jej na praktyczną drogę.

= W dniu wczorajszym, jako w 25-letnią rocznicę instalacji doktora Kryszki na ordynatora szpitala św. Rocha, którą to posadę szanowny doktór objął po śmierci Malcza, kurator tegoż szpitala, senator Broniewski, wraz z całem gronem lekarskiem i administracyjnej służby szpitalnej, złożywszy jubilatowi stosowne życzenia, wręczył mu zarazem pamiątkowy napis, opatrzony podpisami obecnych.

= Donosiliśmy już w swoim czasie o zawiązku Towarzystwa opieki nad rodzinami wojowników.

Pierwotni organizatorowie tej instytucji, zaprosili w dniu niedzielnym do sali posiedzeń magistratu miasta Warszawy liczne grono osób, składające się z przedstawicieli różnych stanów. Na zebraniu tem zajęto się głównie obmyśleniem pierwotnego funduszu na wsparcia mające się rozdać rodzinom wojowników tu pozostałych, oraz wybór do komitetu, który głównie ma się zająć rozdziałem tych wsparć, oraz obmyśleniem źródeł, z jakich dalsze fundusze mają wpłynąć.

Urządzono więc przedewszystkiem składkę pomiędzy obecnymi. Zapisało się bezzwłocznie kilkadziesiąt osób. Z tych zapisów zebrano składek jednorazowych rs. 740, zaś składek miesięcznych, mających się wnosić przez cały czas trwania wojny, oraz w ciągu trzech miesięcy po jej ukończeniu rs. 601 miesięcznie.

Następnie przystąpiono do wyboru komitetu z pomiędzy wszystkich zgromadzonych tam osób.

Ponieważ komitet ów miał się składać z 20 członków, uradzono więc obrać ich piętnastu; poprzednio bowiem zaproszeni zostali na członków honorowych: J. W. Jenerał Gubernator hr. Kotzebue, jako prezydujący, a przytem Jenerał-Lejtenant Własów, Oberpolicmajster m. Warszawy, Jenerał Major Orszaku J. C. Mości Medem gubernator warszawski, Prezydent m. Warszawy Jenerał Major Starynkiewicz, oraz zaproszony jednogłośnie w dniu wczorajszym ksiądz kanonik Sotkiewicz administrator archidyecezji warszawskiej.

Wybory wypadły jak następuje: hr Seweryn Uruski (głosów 63), J. G. Bloch (56 gł.), Mieczysław Epstein (43), Stanisław Brun (38), Aleksander Ostrowski (35), Cyprian Lachnicki (33), hr Karol Jezierski (32), doktór Natanson (32), Józef Kenig (28), Ludwik Górski (27), Stanisław Karski (27), Jan Papłoński (27), hr Wandalin Pusłowski (26), Wacław Szymanowski (25) i hr Józef Zamojski (24).

Z kolei największą ilość głosów otrzymali: senator Karnicki (24), Wilhelm Rau (20), ks. Czetwertyński (15), Ludwik Spiess (15), Aleksander Preiss (13) i t d.

Obecnie komitet zabierze się zapewnie bezzwłocznie do dalszej czynności. A pracy będzie nie mało; setki bowiem rodzin oczekują na wsparcie mające im zapewnić pierwsze potrzeby do życia.

Dotychczas, o ile nam wiadomo, podano próśb o wsparcie przeszło tysiąc sto. Doraźne środki przez władze przedsięwzięte, dozwoliły chwilowo zaradzić zaledwie drobnej cząstce tych wszystkich krzyczących potrzeb.

Prawdziwe bowiem sieroctwo rodziny, zaczyna się wówczas, gdy męzka praca ustaje. Pomimo wszystkich nowych teoryj, kobieta niezdatną jest wyżywić siebie i dzieci; krzątanie jej, choćby najusilniejsze około zarobku na chleb powszedni, z każdym dniem większy brak wykazuje, siły ją opuszczają, wola słabnie, zwątpienie i rospacz wchodzą w serce.

W takich to chwilach, zwłaszcza w ostrej porze roku, śmierć z głodu zagląda przez ubogie poddasze, a jeżeli pomoc z zewnątrz nie przyjdzie w porę, cho roba, a za nią śmierć, nawiedza tych, którzy tylko bezsilnie już poddać się mogą smutnemu przeznaczeniu.

Spodziewać się należy, że dobroczynność warszawian, tak zawsze chętna do podania ręki łaknącym pomocy i opieki, i tym razem zajmie się czynnie losem tych, którzy rachują na dobre serca współbraci, jako na jedyny środek ratunku od nędzy i głodu.

A zbliża się zima, ta straszna plaga ubogich. Nie dozwalajmy umierać rodzinom, które pozbawione męzkiej opieki, nie zdolne są zapracować na kęs chleba.

= Donoszą nam, że sprawa o zabójstwo profesora Girsztowta, będzie rozpatrywaną d. 7 grudnia r. b., w I-szym wydziale kryminalnym warszawskiego sądu okręgowego pod prezydencją prezesa Zakrewskiego. Obowiązki oskarżyciela publicznego spełniać będzie prokurator Łopuchin, lub też towarzysz prokuratora, książę Urusow. Obronę z urzędu za podsądnym, wygłosi adwokat przysięgły Krajewski. W dniu 26 listopada (poniedziałek), wręczony został akt oskarżenia podsądnemu, który nie okazywał żadnego wzruszenia. Na salę posiedzeń sądu publiczność będzie miała wstęp bez biletów; na galerję zaś nikt bez biletu wpuszczony nie będzie.

= Dzień wczorajszy nazwać można dniem „zrospaczonych w literaturze“.

Zrana, z katedry rospacz przemawiała językiem Werthera, Maufreda, Lary, wieczorem Musset pokazał, jak wygląda „Kaprys“ zrospaczonego.

Otóż wygląda wcale wdzięcznie. Jużto Musset jeżeli nie potrafi demonicznie rospaczać, jak jego duchowi przodkowie, to przynajmniej kaprysi z kobietami arcywytwornie i w najlepszym tonie.

Przeniesiony wczoraj z estrady na scenę akt Musseta, jest „Kaprysem“ nie tylko z treści, ale i z formy scenicznej. Należy on do tych eleganckich fantazyj, które pod luźną nazwę „przysłowia“ podciągają lada pozór do djalogu.

Na djalogu też wszystko w podobnych efemerydach zależy. Dowcip w nich subtelny, salonowy, okupuje brak treści, brak głębszych motywów psychologicznych — całość słucha się sympatycznie i zostawia wrażenie wizyty w dobrem oddanej towarzystwie.

Drobnostka Musseta dobrze wypowiedzianą była przez panny: Popielównę i Deryńżankę i przez p. Tatarkiewicza.

= Przed kasą teatralną od rana wre bój gwałtowny.

Długo zapowiedziani „Hugonoci“ wkroczą dziś wreszcie na deski teatru wielkiego.

Raulem — pan Cieślewski, Walentyną — Jakowicka.

= Z Muzyki. Jutrzejszy koncert p. Stanisława Barcewicza zapowiada się bardzo świetnie. Młody skrzypek prócz koncertu Mendelsohna odegra też najeżony trudnościami koncert Vieuxtempsa — obiedwie kompozycje z orkiestrą. Występ p. Jakowickiej, niemałego też doda blasku wieczorowi.— W dzisiejszym numerze pod właściwą rubryką zamieszczamy program jutrzejszego 93-go dwutygodniowego wieczoru Towarzystwa Muzycznego. — Krążą wieści, iż sympatyczna para artystów Artôt i Padilla zawitać ma do Warszawy.

= Na posiedzeniu sekcji czytelni bezpłatnych odbytem wczoraj w sali posiedzeń warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, jednomyślnością głosów wybrane zostały do zarządu na rok następny 1878 w pomienionej sekcji następujące osoby.

Naczelnik sekcji A. Pawiński, zastępca A. Żuliński, sekretarz K. Wichrowski.

Na zarządzających czytelniami: pp. B Morgulec, J. Leszczyński, E. Porowski, K. Prószyński, S. Mendelson, A. Turski, J. Pławiński, J. Wnorowski, S. Rogalski, M. Berkman, P. Chodyniecki, Wojciechowski, J. Sawicki, K. Giejsztor.

Na członków opiekunów pp. St. Markowski, K. Szetkiewicz, hr. K. Przezdziecki, G. Sennewald, L. Wojno, R. Wolff, M. Siesicki, K. Benni, W. Lasocki, A. Pietkiewicz, J. Giejsztor, A. Oskierka, J. Wszebor, A. Kraushar.

= Podobno dotkliwemu brakowi drobnej zdawkowej monety, wkrótce będzie zaradzone. Tutejszy komitet giełdowy, jak to donosiliśmy dawniej, wystąpił z odpowiedniem przedstawieniem, które uznanem zostało za zasługujące na uwzględnienie. Jest zatem nadzieja, iż ministerstwo skarbu nadeśle do tutejszych kas rządowych większą niż zwykle ilość monety miedzianej.

= Onegdajsze *Nowiny*, prostując domniemany błąd piszących o ś. p. Walerjanie Wróblewskim, w tej liczbie i naszego sprawozdawcy, same dopuszczają się dwóch rzeczywistych błędów.

Według twierdzenia *Nowin*, edycja warszawska „Słowa Dziejów Polskich“ Wróblewskiego, była w istocie niezupełna, jak to utrzymują biografowie, ale natomiast lipska edycja była zupełną i uzupełnień jej szukać nie potrzeba.

Otóż najprzód: mniemana edycja warszawska, o której z taką pewnością pisze sprawozdawca *Nowin*, nigdy nie istniała.

Powtóre: jedyna lipska edycja tego dzieła z lat 1858—1859, miała dwie wersje — mniej zupełną, zeszpeconą kropkami, i zupełniejszą, bez kropek; ale i ta ostatnia wcale nie była *zupełną*.

Grał tu rolę wzgląd na zamieszkanie autora i wydawcy petersburskiego, oraz słuszne życzenie wprowadzenia dzieła do kraju; dozwolone bowiem z modyfikacjami, mogło być z niemi wprowadzane, zabronione zaś jużby nawet z modyfikacjami sprowadzać się nie mogło.

Miał więc słuszność Bartoszewicz, przez którego ręce rękopism „Słowa Dziejów“ przechodził, kiedy pisał, że tom trzeci dzieła inaczej wygląda w rękopiśmie, a inaczej w druku.

Mieli słuszność i dziennikarscy biografowie Korotnowicza, którzy te wyrazy powtórzyli.

Natomiast prawdziwa wdzięczność należy się *Nowinom* za wiadomość o niedrukowanych rękopismach zmarłego.

Może po tej nici ktoś zdoła dotrzeć do zakopanych skarbów.

= W wielu miejscach w kopcach i zasiewach poczęły gnić ziemniaki. Przypisują to głównie przymrozkom, które na początku jesieni jeszcze nie wykopane ziemniaki zmroziły.

= Wypłata kuponów od listów likwidacyjnych rozpoczyna się w przyszłą sobotę, to jest dnia 1 grudnia.

= Ze wszystkiego, nawet z tak zwanych destraktów, da się wyciągnąć stosowny użytek. Dowodem tego bruk kostkowy ze sztucznego bazaltu, który na ulicy Rymarskiej okazał się nieprzydatnym.

Obecnie bruk ten układa się wzdłuż szeregu alei Saskiego ogrodu, prowadzących z ulicy Marszałkowskiej na Żabią.

Będzie to, w obecnej zwłaszcza porze, nie małem ułatwieniem dla pragnących skrócić sobie drogę przejściem przez ogród Saski. Organa nasze publiczne dawno już się dopominały o urządzenie takiego chodnika, zabezpieczającego od jesiennego błota i wiosennych roztopów, a sztuczny bazalt nie dość wytrzymały pod kołami powozów, może stać się dla pieszych wybornym środkiem komunikacyjnym.

Byłoby do życzenia, ażeby jeszcze do ulicy Niecałej przeprowadzono chodnik tego rodzaju.

= Na kolei warszawsko wiedeńskiej w ciągu kilku ostatnich dni oprócz złamania ręki, jakiemu uległ onegdaj skutkiem własnej nieostrożności miejscowy stróż Antoni Rosochacki, zdarzyły się dwa jeszcze nieszczęśliwe wypadki.

W piątek na stacji Skierniewice, przy wekslowaniu, parowóz zaczepił o stojące na bocznej linji wagony, skutkiem czego tak parowóz jak i trzy wagony wykoleiły się, co wszakże żadnych ważniejszych następstw za sobą nie pociągnęło.

Donioślejszego znaczenia był wypadek, jaki przytrafił się wczoraj o godzinie 6-tej z raną na stacji Gorzkowice, położonej za Piotrkowem.

Dwa pociągi towarowe, idące z dwóch stron, starły się ze sobą przy zwolnionym wprawdzie już biegu lecz z taką jeszcze siłą, że obadwa parowozy wraz z tendrami i czternaście ładownych towarem wagonów wykoleiły się a pięć zupełnie zgruchotanych zostało.

Przy tem starciu na miejscu postradał życie konduktor Schoenbrener; smarownik Janiszewski w godzinę po wypadku wyzionął ducha.

Konduktor Hübsch, maszynista Benduski i pomocnik maszynisty Hoffmann ponieśli ciężkie uszkodzenia na ciele.

Ostatni oprócz złamania nogi, ma ciężką ranę w głowie, tak że życie jego znajduje się w niebezpieczeństwie.

Lżejsze rany otrzymali dwaj brekowi Paw i Wolski a maszynista Karczewski został kontuzjowany.

Pomoc lekarską podał natychmiast nadesłany z Piotrkowa pociąg nadzwyczajny, którym na miejsce wypadku przybyli lekarz i felczer.

O godzinie zaś jedenastej z rana z Warszawy extra cugiem udali się do Gorzkowic urzędnicy zarządu kolei dla przyprowadzenia drogi do porządku.

Przez dzień wczorajszy pasażerowie jadący pociągami osobowemi w Gorzkowicach przesiadać się musieli, co spowodowało niejakie opóźnienie w biegu pociągów.

W nocy już zaś wykolejone i zgruchotane parowozy i wagony zostały uprzątnięte, droga oczyszczona i regularny bieg pociągów przywrócony.

Przyczyna wypadku nie jest jeszcze znaną.

Dotąd ograniczać się trzeba na domysłach, a jednym z nich, bardzo zresztą prawdopodobnym jest to, że maszynista nie był w możności powstrzymania biegu z powodu, że linja drogi żelaznej ma w tem miejscu znaczny spadek, tak że pomimo zatamowania pary pociąg mógł biedz własnym ciężarem i nabytą siłą biegu.

Idący od Warszawy pociąg Nr 41 opóźnił się cokolwiek. Za nadejściem do Gorzkowic, gdzie wyminąć się powinien z pociągiem towarowym Nr 42, idącym w przeciwnym kierunku, pierwszy schodzi z głównej linji, na linję boczną — główną zaś linję pozostawia swobodną dla pociągu przychodzącego od granicy.

Otóż wczoraj nieszczęście mieć chciało, że pociąg ten spóźnił się i właśnie maszyna znajdowała się na wekslu, kiedy z przeciwnej strony nadbiegł pociąg Nr 42.

Nastąpiła katastrofa.

Niepodobna przypuszczać, aby maszynista prowadzący pociąg Nr 42 zasnął i tym sposobem własnem niedbalstwem spowodował wypadek.

Jestto niemożliwem tem więcej, że maszynista nie znajduje się na parowozie sam jeden, lecz ma pomocnika i palacza, każdy zaś z nich wrazie niebezpieczeństwa, niezawodnie umiałby i bez jego pomocy zatrzymać pociąg.

Jestto zatem wprost nieprawdopodobnem.

Więcej zbliżonem do prawdy jest to przypuszczenie, że pociągu zatrzymać nie było można.

Straty pieniężne, jakie kolej poniosła w wagonach, parowozach i zepsutym skutkiem wypadku towarze, wynoszą kilkadziesiąt tysięcy rubli.

Szczęśliwym dla siebie trafem ocalał jeden z konduktorów Werpachowski.

W chwili strasznego spotkania znajdował on się w brankardzie zaraz za tendrem.

Uderzenie było tak silne, że brankard, od dołu zgruchotany zupełnie, odrzucony został o kilkadziesiąt kroków.

Znajdujący się w nim konduktor, nie tylko uszedł z życiem, ale nawet prócz potłuczenia nie poniósł żadnego ważniejszego szwanku.

Według otrzymanej w tej chwili (godz. 12 w południe), wiadomości, stan zdrowia wszystkich, pozostających przy życiu pokaleczonych ofiar wypadku, jest dość dobrym!

= Nie tylko w Warszawie broją opryszkowie uliczni. Z różnych miejsc z prowincji otrzymujemy wieści tegoż rodzaju.

Pominąwszy napad na omnibus idący ze Skierniewic do Rawy, o którym szczegółowo w innem miejscu donosimy, zaznaczyć winniśmy, że w guberni siedleckiej miało miejsce kilka napadów nocnych po drogach publicznych, w radomskiem zaś, głównie w okolicach Szydłowca, ukazały się bandy rabusiów, którzy nachodzą na dwory, a nawet posyłają do różnych domów obywatelskich wezwania do złożenia opłaty, grożąc rabunkiem nocnym tym, którzy się nie zechcą do ich żądań przychylić.

I tak:

Jeden zarządzający jednym z majątków pomiędzy Radomiem a Kielcami położonych, otrzymał w tych dniach od kilku mieszczan z sąsiedniego miasteczka zawiadomienie, że w szynku miejscowym zebrało się kilkunastu łotrów, którzy formalnie naradzają się nad zrabowaniem dworu i zamordowaniem samego rządcy.

Naturalnie, przedsięwzięto natychmiast stosowne środki ostrożności, które zaradziły złemu.

W ogóle, broją w tych miejscach dwie szajki. Jedna składa się z więźniów, którzy już czas swój odsiedziawszy, wypuszczeni zostali z więzienia, drugi zaś z chłopów również pod dowództwem wypuszczonego z więzienia pozostających.

Rozsyłają oni zawiadomienia z pogróżkami i wymaganiem zapłaty, starając się postrachem wyłudzić pieniądze. Formalna *Camora* sycylijska.

Postaramy się wkrótce udzielić czytelnikom kilka bliższych szczegółów o tych łotrach, na wzór włoskich rabusiów uorganizowanych. Miejscowe władze podobno mają się pilnie zająć wyplenieniem złego.

= W dniu 24 b. m., na 135 wierście drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej między stacjami Radomsk i Widzew, znalezione zostały martwe zwłoki niewiadomego z nazwiska żebraka.

= W niedzielę na tutejszej stacji drogi żelaznej wiedeńskiej, przy przesuwaniu wagonów, raniony został stróż miejscowy. Chorego po udzieleniu potrzebnej pomocy, odesłano na kurację do szpitala św. Ducha.

= W *Nowinach* czytamy co następuje: „W dniu 22 b. m., pięciu pasażerów przybyłych do Skierniewic ostatnim pociągiem z Warszawy, udało się w dalszą drogę omnibusem prywatnym do miasta powiatowego Rawy. W drodze na dwunastej wiorście od Skierniewic napadnięci byli przez rzezimieszków i tak silnie pobici, że trzech z liczby pasażerów zabitych zostało na miejscu, a jedna starozakonna mało pozostawia nadziei życia. O wypadku tym zameldował jeden z pasażerów, który ucieczką ratował się do Skierniewic. W skutek tego władza policyjna wyprawiła straż ziemską i żandarmów, do których przyłączyła się znaczna liczba mieszkańców i razem udano się bezzwłocznie na koniach w pogoń dla ujęcia zbrodniarzy. O skutku tej wyprawy dotąd bliższych szczegółów nie mamy. Opisany powyżej fakt nie jest wyjątkiem. Z różnych stron kraju dochodzą nas wieści o rozzuchwaleniu się amatorów cudzej własności. Czyby więc nie wypadało nowe przepisy o środkach bezpieczeństwa publicznego rozciągnąć nie tylko na Warszawę, ale i na kraj cały?...“

= Od dnia dzisiejszego (27-go listopada) rozpoczyna się w Petersburgu wymiana tymczasowych świadectw pożyczki wschodniej na obligacje. Te ostatnie na sumę rs. 50 będą koloru zielonego, na rs. 100 pomarańczowego i na rs. 1000 różowego. Kupony pięćdziesięciorublowych biletów będą koloru czarnego z białemi literami, a dwóch drugich rodzajów — podług koloru obligacyj.

= Sprawcy kradzieży znacznej liczby zegarków u zegarmistrza Damscha w Lublinie, o jakiej donosiliśmy, wykryci zostali i stratę w zupełności odzyskano. Winszujemy Lublinowi energicznego działania miejscowych organów policyjnych. Dodamy tu, że szkoda była bardzo znaczną — ukradziono bowiem samych zegarków złotych sztuk 97 — srebrnych 99 — a oprócz tego jeszcze kilkanaście innych kosztowności, jak dewizki, pierścionki i t. p. i t. p.

= W opustoszałym Saskim ogrodzie też nie bardzo bezpiecznie.

W sobotę między godziną szóstą a siódmą wieczorem przechodziło tamtędy dwóch naszych znajomych

Gdy jeden z nich został nieco w tyle, z za krzaków wysuwa się nagle para drabów, powala go na ziemię i zabiera się do rewizji.

Zaatakowany począł się szamotać i wzywać krzykiem o ratunek, na co przybiegł towarzysz jego z wyrwanym po drodze drągiem i pożądaną dał odsiecz.

Draby pierzchły.

= Onegdaj o godzinie 12-tej w południe przy ulicy Śliskiej pod Nr 24 policyjnym w domu p. Rozenfrida, w jednem z mieszkań zatliła się drewniania ściana, przytykająca do pieca, a od niej i sufit. Zawiadomiony o tem oddział 4-ty, wysłał toporników, którzy ogień w samym zarodku przytłumili. Przytem wyrąbano część ściany i sufitu; w ruchomościach żadnych strat nie wyrządzono.

= Warszawski pociąg sanitarny Nr 10 zostający pod zawiadywaniem pełnomocnika ze strony „Czerwonego Krzyża“ pułkownika Straucha a którego naczelnym lekarzem jest obecnie dr Wiktor Grosstern, po odpowiedniej przeróbce tu na miejscu umożliwiającej obecnie zabieranie na raz przeszło 240 rannych, w miejsce 200 poprzednio pomieszczanych, wyruszył w d. 20 b. m. z Kijowa, zabrawszy z tamtejszego ewakuacyjnego szpitala: 2 rannych oficerów; 45 ciężej rannych szeregowców, 15 z odmrożonemi kończynami, oraz 169 chorych, ogółem 241 osób, powiózł takowe do Brześcia, Wilna i Rygi.

= Na półkach księgarskich ukazał się drugi i trzeci (ostatni) zeszyt Metody H. G. Ollendorfa do nauki języka angielskiego, opracowanej dla polaków.

Metoda Ollendorffa cieszy się zagranicą, a i u nas także, wielką wziętością; opracownnie jej i wydanie staranne, jak wszystkie wydawnictwa zasłużonego na tem polu pana Bernarda Lesmana.

Obecne wydanie o tyle jeszcze jest praktyczniejsze, iż wydawca uwzględniając nasze życzenie, wyrażone przy wzmiance o wyjściu pierwszego zeszytu, uzupełnił je prawidłami wymawiania, opracowanemi podług najlepszych źródeł.

= Grudzień za pasem a mrozu ani na .... lekarstwo!

Rzadką zaiste bywa jesień tak ciepła jak obecnie.

Przedsiębiercy ślizgawkowi są w rospaczy.

Może się natomiast „Skatink-ring“ zaaklimatyzuje.

= Donoszą nam z Radomia; iż tamtejsi przemysłowcy gorliwie się krzątają około założenia kasy pożyczkowej. Odpowiednia ustawa już została wypracowana.

= W dniu 3 grudnia w Radomiu dany będzie koncert wokalno-instrumentalny na korzyść niezamożnych uczniów gimnazjum miejscowego. W wykonaniu przyjmą udział panie: Leonowiczowa, Rańkowska, Mierzanowska i Fryderycy i pp. Noakowski, Ciani (syn), Dziadulewicz i uczniowie gimnazjum. Cel godzien poparcia całej okolicy.

= W *Gazecie Policyjnej* czytamy co następuje: „W dniu 7 (19), b. m., pewna osoba, zameldowała J. W. warszawskiemu Ober-policmajstrowi, że niejaki starozakonny, porządnie ubrany, proponował jej przyjęcie pośrednictwa przy nabyciu od innego starozakonnego złota rodzimego, za rs. 3000. W skutek tego, z rozporządzenia JW. Jenerał-Lejtenanta Własowa, zarządzoną została obserwacja nad wzmiankowanym starozakonnym, w razie, gdyby się zgłosił w miejsce umówione dla ukończenia interesu kupna tegoż złota. Tym sposobem zatrzymanym został przysłany przez starozakonnego inny żyd z objektem, który okazał się mieszaniną miedzi z ołowiem i innemi ciężkiej wagi ciałami. Oprócz wspomnionych dwóch starozakonnych, zatrzymano jeszcze na ulicy mężczyznę i kobietę, również starozakonnych, znanych policji ze złego prowadzenia się i przyjmujących udział w tem oszustwie. O czem wydział śledczy przy kancelarji Ober-policmajstra, podając do wiadomości powszechnej, nadmienia, że wyprowadzone w tym przedmiocie policyjne dochodzenie, przesłanem zostało do inkwirenta sądowego 7 rewiru m. Warszawy, w celu zarządzenia pierwiastkowego śledztwa i dalszego z winnymi, podług prawa postąpienia“.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23, posiedzenie 22 listopada.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
9	Nowowiej.	Flaszkiewicz	Wdowa, dzieci drobnych 4.
9	Nowowiej.	Trembińska M.	Mąż nieobecny, dzieci dr. 4.
8	Ślizka	Zajączkowski	Niewidomy.
78	Pańska	Broniewska J.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
60	Chmielna	Kozłowska Z.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
7	Pokorna	Gałdyk Wikt.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
15	Wolność	Sarnecka J.	Mąż bez ręki, dzieci dr. 5.
11	Wolność	Kałucka Hen.	Wdowa, dzieci drobnych 4.
37	Pawia	Cybulska A.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
45	Gęsia	Pozwark K.	Mąż nieobecny, dz. dr. 3
50	Solec	Karczmarska	Wdowa, dzieci drobnych 3.
385	Praga Brukowa	Sura Krawiecka	Wdowa, chora na rękę, dzieci drobnych 2.
6	Tamka	Troszczyńska	Mąż w szpitalu, dzieci dr. 3.
138	Praga Targowa	Olszewska Magdalena	Wdowa, dzieci drobnych 3.
7	Wróbla	Trybulska A.	Niewidoma.
73	Solec	Kwiatkowska	Wdowa, dz. dr. 3, jedno chore.

— *Sprostowanie.* — W Nr 261 Kurjera w liście deklaracyj na wystawę paryzką, zamiast: Jakób Borowski, powinno być: Jakób Borawski.

— Zofja Cochet, wdowa po Emanuelu Cochet, profesorze literatury i języka francuzkiego, niegdyś ochmistrzyni pensji wyższej żeńskiej przez lat 30, nauczycielka w domach prywatnych, dziś licząca lat 77, ociemniała, nie jest w stanie zapracować

nawet na kawałek chleba i dla tego pozostając w rospaczliwem położeniu, odwołuje się do współczucia licznego grona swoich i swego męża uczniów i uczennic. Mieszka przy ulicy Nowomiejskiej Nr 4, wprost Podwala, na dole w głębi podwórza po lewej stronie.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego:* H. S. rs. 1 na ciepłe ubranie dla ojca rodziny, który otrzymawszy posadę nie ma w czem na miejsce pojechać.

— Jeden z dostawców drogi Nadwiślańskiej przesyła dla biura nędzy wyjątkowej rs. 11.

— Niniejszem składa się podziękowanie nieznanej osobie, która za program na koncert studencki, ofiarowała na ręce pani Rawiczowej rs. 25.

⚭ **Dnia 24-go listopada r. b., w kościele seminaryjskim we Włocławku, pobłogosławiony został związek małżeński p. Marji Kazimiery Trzcienieckiej, córki Maksymiljana, kupca i obywatela w Aleksandrowie, i Eweliny z Jasińskich Trzcienieckich, z p. Teofilem Muschem, kupcem. — Młoda para, po otrzymaniu najserdeczniejszych życzeń krewnych i znajomych, udała się do m. Mławy, jako miejsca stałego swego pobytu.**

⚭ **W piątek 23-go b. m. o godzinie 1-szej po południu w mieszkaniu rodziców panny młodej pobłogosławiony został przez dra Cylkow, kaznodzieję tutejszego, związek małżeński p. Karola Schechter z panną Ludwiką, córką Michała i Rozalji z Rotheitów Bormann.**

Nekrologja.

† Dnia 28 b. m. to jest we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę ś. p. Adama **Słońskiego,** zmarłego w Dąbrowie, odprawi się Nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny obok skweru, o godzinie **10-tej** rano, na które pozostała żona i rodzeństwo zmarłego, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —19699

† Ś. p. Juljan **Chrościechowski,** właściciel dóbr Wrzosów, w wieku lat 65, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej słabości w dniu 26 listopada 1877 r. przeniósł się do wieczności. Pogrążeni w smutku wdowa i dzieci, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo we środę dnia 28 listopada, o godzinie **10-tej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. Pochowanie zwłok odbędzie się w m. Radzyniu na cmentarzu parafjalnym w dniu 1 grudnia 1877 r., po odbytem Nabożeństwie w tamecznym kościele. —19714—

† Ś. p. Marja z Krościołów **Zaleszczyńska,** opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po długich cierpieniach, rozstała się z tym światem w dniu 26 listopada 1877 r. w wieku lat 29. Stroskany mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, dnia 28 b.m. o godzinie **10-tej** z rana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po Nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —19783—

† Ś. p. Bronisław-Karol, jedyny synek Romualda i Józefy z Burdzieji małżonków **Gawęda,** po sześciotygodniowej ciężkiej chorobie, przeżywszy rok 1 miesięcy 3, powiększył grono aniołków. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 28 b. m. o godzinie **11-tej** przed południem, z domu nr 28 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście na cmentarz powązkowski. —19781—

† Ś. p. Jasio **Jung,** syn Karola i Emilji z Heinrichów; w dniu onegdajszym o godzinie **9 i pół** rano, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 3 i miesięcy 4. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych i Znajomych na eksportację zwłok z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej odbyć się mającą w dniu 28 b. m. o godzinie **1-ej** w południe. —19785—

TELEGRAMY URZĘDOWE.

— *Telegram naczelnika sztabu kaukazkiego okręgu wojennego z Karsu, daty 11 go (23-go) listopada.*

Garnizon Karsu składał się z 32 bataljonów piechoty, 2400 artylerzystów i brygady jazdy regularnej. Wzięto do niewoli, oprócz rannych znalezionych w szpitalach, 17000 ludzi, w tej liczbie 5 paszów i 800 oficerów.

Naszych wojsk czynnych przeciw Karsowi, było 39 bataljonów.

Straty nasze: zabito 1 jenerała, 30 sztab i ober oficerów i 469 niższych stopni; raniono i kontuzjowano: 43 sztab i ober oficerów i 1790 niższych stopni. (*Prawit. Wiestnik*).

Petersburg 25-go.—Telegram urzędowy z Bogotu: „Po dwudniowej walce wojska nasze wzięły silnie ufortyfikowaną pozycję Prawice niedaleko Orbanije. Nieprzyjaciel w liczbie dziesięciu taborów uciekł.“

Petersburg 26-go – Telegram urzędowy z Bogotu: „Oddziały księcia Oldenburskiego i Lubowidzkiego pod wodzą jenerała Dandewila zajęły Etropol. Turcy uciekli. Dragoni ścigają ich. Nasze straty nieznaczne.“

Przegląd polityczny.

W ostatnich dniach zajęciem Etropola zyskano jeden punkt więcej w sieci opasującej armję Osmana-baszy. O ile wyrozumieć można z telegramu urzędowego pod datą 25go b. m., tyczącego się szczegółów wzięcia pozycji Praweckiej, walka prowadzoną była przez godzin 49 bez przerwy.

Wbrew wszystkim oczekiwaniom i kombinacjom strategicznym, od dwóch dni telegramy przynoszą pogłoski o wysłaniu parlamentarza z warunkami kapitulacji przez Osmana-baszę. Szczegóły dotyczące tej wiadomości powiadają, jakoby dowódzca załogi plewneńskiej nie chciał traktować z księciem Karolem zapewne przez wzgląd, że honor nie pozwala Osmanowi bez upoważnienia sułtana wyszczególniać w tak ważnej sprawie wasala Turcji, nadając tem niejako Rumunii uznanie legalnej roli na teatrze wojny.

Mówią, że Serbja wybiera się na wojnę dla uratowania honoru wojskowego i odzyskania sympatyji plemion słowiańskich. Wnioskowaćby należało, że Serbja bardzo prędko myśli dać temu radę, skoro na dzień św. Andrzeja zamierza już swoją niepodległość ogłosić, a do tego choćby *proforma* należałoby wpierw odznaczyć się czemś rycerskiem orężnie.

Co innego czarnogórcy; — ci nie oglądając się na nic i na nikogo rżną swoją sztukę bezustanku i ufając swojemu powodzeniu powoli zabierają jedną piędź ziemi po drugiej bez względu na to, czy będą ją mogli zatrzymać, czy nie. Obecnie posuwają się ku Scutari, u którego — jeżeli się tam przed czasem Ali-Said-basza cofnie i zamknie w twierdzy, — będą musieli zatrzymać się dłużej w swoim pochodzie. Co najciekawsza w tej małej kampanijce, to bierność turków zachęcająca czarnogórców do coraz większych zdobyczy, a potem niespodziewana pomoc, jaką ks. Mikołaj znalazł u albańczyków. Wspólnemi siłami, pomimo naprężonych od dawna z Czarnogórą stosunków — katolicy albańscy działają zbrojnie przeciw turkom, co utrudnia wielce obronę Ali-Saidowi.

Z parlamentarnego teatru wojny we Francji niepokojące wieści z każdym dniem przybywają. Nowy gabinet pomimo, iż jak umiał i mógł najsympatyczniej chciał skokietować sobie Izbę, został przez nią odsunięty. Zdarzało się już rozmaicie, dawano votum nieufności gabinetowi, nie chciano uchwalić budżetu, irrytowano ministrów do żywego, ale aby Izba wyraźnie oświadczała, iż z gabinetem po prostu traktować nie chce, tego nie znajdzie ani w burzliwej historji parlamentu w wieku XVIII, ani nawet w Anglji za Jakóba II.

Przesilenie wzmogło się teraz już do szczytu. Republikanie spalili za sobą i za marszałkiem okręty,— ostatnią rezolucją dali mu najwyraźniej poznać, aby ustąpił.

Cóż teraz będzie? Marszałek mając za sobą większość senatu utrzymać się zechce i gotów drugi raz Izbę rozwiązać, a wtedy — oby tylko walka republikanów z parlamentu nie przeniosła się na ulice Paryża.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 25-go listopada.

Taszkient 23-go. — Radca stanu Wejnberg wysłany do Szachriziabsu do emira bucharskiego pomyślnie wywiązał się ze swojej misji. Emir Bucharji rozpuścił wojska swoje do domów.

Kars 24-go. — Ardahański oddział Komarowa, który, wbrew temu co *Presse* doniosła, nie przeszedł ku Olti i Erzerum, lecz brał udział w szturmie przeciwko Karsowi, a obecnie udał się na Ardahan do Batumu. Jenerał Komarow ma pod swoim dowództwem 2 pułki piechoty piatyhorski i kubański, 2 kompanje pułku rostowskiego, pułk kozaków połtawski, pułk achałcychski kawalerji nieregularnej, jedną sotnię kozaków pułku jejskiego i 3 baterje artylerji.

Moskwa 24-go. — Czwarty bataljon kolejowy został już utworzony, i we środę udaje się ztąd do Bulgarji dla urządzenia drogi żelaznej z Sistowy do Tyrnowy.

Wiedeń 24 go. — Telegram *Polit. Corr.* z Kotoru (Cattaro): „Turecki fort Chany dostał się czarnogórcom bez walki. Czarnogórcy przygotowują się do ataku na fort Hai-Nehaj.

Bukareszt 24-go. — Korespondent *N. W. Tagbl.* dowiaduje się z bardzo poważnego, zresztą zawsze wiarogodnego źródła, że od onegdaj Osman-pasza ma parlamentować z rossyjską kwaterą główną o kapitulację Plewny dla braku żywności. Głównodowodzący Jego Cesarska Wysokość Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy nakazał czemprędzej dostarczyć z Bukaresztu pod Plewnę prowiantu dla załogi tureckiej, gdyż kapitulacja może lada chwila nastąpić.

Zimony 24-go. — Serbski minister wojny polecił zbudować nad Dryną 23 reduty, gdyż serbskie okręgi naddryńskie rząd uważa jako za zagrożone. Pod Bagrdanem w okręgu jagodyńskim ściągają armję rezerwową.

Paryż 24-go.—*Liberté i France* donoszą, że onegdaj już marszałek chciał zapowiedzieć w mesażu swoję dymisję. Deputacja 40 członków prawicy wpłynęła na zmianę tego jego postanowienia.

Peszt 24-go.—W izbie deputowanych Helfy interpeluje w przedmiocie, czy rząd jeszcze nie uważa, że właściwe mieszanie się czynnie do kwestji wschodniej, albo też czy przynajmniej nie nadszedł czas, aby monarchja wystąpiła z pośrednictwem, a jeżeli żaden z powyższych wypadków nie ma miejsca, w takim razie, jaką postawę przyjmie ministerjum spraw zagranicznych względem najnowszych obrotów, jakie przyjęły sprawy na wschodzie?

Warszawa dnia 26-go 1877 r.

Wersal, 25 listopada. Izba deputowanych. Marcère w rozwinięciu swej interpelacji oświadcza, że ministrowie nie reprezentują żadnego stronnictwa w izbie, — a tylko władzę osobistą. Opór przeciwko woli narodu trwa blizka 7 lat. Jedynym środkiem dla utrwalenia pokoju jest powrócenie do praw parlamentarnych. Mówca wzywa usilnie ministrów aby odkryli prawdę marszałkowi i tym sposobem kraj od nowych wstrząśnień uwolnili. Minister spraw wewnętrznych Welche zwraca uwagę na prawo konstytucyjne marszałka mianowania gabinetu po za obrębem parlamentu. Minister oświadcza, że pragnie pokoju i zgody i w tym celu zdecydowany jest zrobić stanowczą próbę. Nie jest niczyim nieprzyjacielem tylko sługą prawa. Deputowany Floquet odpowiedział na to, że ministerjum nie zdolne jest uspokoić umysłów i powrócić spokój krajowi. Następnie przemawiał Juljusz Ferry.

Konstantynopol, 24 listopada. Dzienniki tureckie ogłaszają wiadomość o wzięciu Karsu, zaprzeczają jednak, aby komendant Karsu Hussein-pasza wzięty był do niewoli.

Codziennie odbywają się tu rady ministrów.

Paryż, 24 listopada. Posiedzenie senatu. Prezes gabinetu jenerał Rochebouet oświadcza: „W skutku ostatnich debatów w obu Izbach, prezydent rzeczypospolitej, zmuszony był powierzyć ster ministerjów ludziom stawiającym sobie za program stać po za obrębem politycznej walki. Będziemy sumiennie szanować prawa kraju i udzielimy pomocy Marszałkowi takiej jak od nas żąda. Francja potrzebuje pokoju. Po długim peryodzie agitacji potrzeba nareszcie postarać się koniecznie o ułatwienie tranzakcji handlowych i przygotowanie wystawy powszechnej. Najważniejszym naszym obowiązkiem jest przywrócić porozumienie pomiędzy organami władzy. Konstytucję republikańską szanować będziemy i szanować nakażemy. Konstytucja ta przejdzie z rąk naszych do rąk następców nienaruszona, — skoro tylko prezydent rzeczypospolitej uzna za możliwe powierzyć władzę ministrom z łona parlamentu wybranym. Do nadejścia tej chwili starać się będziemy wszelkiemi siłami o utrzymanie porządku i spokoju. Marszałek uprasza was panowie o poparcie naszych usiłowań i w tym względzie liczy na wasz patryotyzm.

Prawica przyjmuje tę odezwę oklaskami, lewica milczeniem.

Wersal, 25 listopada. W izbie deputowanych odczytano też samą co w Senacie deklarację rządu. Marcère wnosi natychmiast interpelację, co do utworzenia nowego gabinetu. Minister Welche oświadcza, że gabinet odpowie na interpelację, pragnie jednak, oby takowa jaśniej sformułowaną i innego dnia pod dyskusję poddaną była. Izba postanawia jednak przystąpić natychmiast do dyskusji. Marcère rozwija w skutek tego swoją interpelację. W końcu Izba przyjmuje 323 głosami przeciw 208 następujący porządek dzienny Juljusza Ferry:

„Zważywszy, że ministerjum z dnia 23 listopada tak z powodu swego składu, jak i sposobu powstania jest zaprzeczeniem praw narodu i praw parlamentarnych i musi tylko pogorszyć przesilenie które ciąży tak okropnie na sprawach od 16 maja,— Izba deputowanych oświadcza, że nie może wejść w stosunek do ministerjum i przechodzi do porządku dziennego

Paryż 25-go. — Mac-Mahon chce zwołać kongres i tym sposobem niesnaski zakończyć. Raniony w pojedynku Robert Mitchell jest niebezpiecznie chory.

Londyn 25 go. — Gladstone miał w Hawarden mowę o kwestji wschodniej. „Jeżeli Rossja, powiedział między innemi, nadużyje swej władzy, to świat będzie dość silnym, żeby zapobiedz złemu, jakieby ztąd wyniknąć mogło, jeżeli zaś dotrzyma swych obietnic, to odda ludzkości nigdy nie zapomnianą przysługę.“

Londyn 25 go. — Poseł angielski w Berlinie Odo Russel, który tu miał zabawić do 1-go grudnia, od-

jechał nagle do Berlina z ważnemi poleceniami od lorda Derby.

Konstantynopol 25-go.—Umarł senator Riza-pasza, b. minister wojny i marynarki.

Tyflis 25-go. — Korpus rioński został znakomicie wzmocniony, zkąd wnoszą, że nastąpi stanowcza akcja przeciwko Batumowi.

Wiedeń 25-go. — W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że Serbja rozpocznie kroki wojenne jeszcze przed upadkiem Plewny, bo Ristiez pragnie, żeby Rossja ile możności najwyżej ceniła spółdziałania Serbji.

Bukareszt 25-go. — Układy o kapitulację prowadzone przez rossyjską kwaterę główną z Osmanem-paszą, miały już zajść dosyć daleko. Trudność główną stanowi żądanie Osmana, żeby nizami po rozbrojeniu zostali wypuszczeni na wolność pod warunkiem, że w tej wojnie walczyć już przeciwko Rossji nie będą. Rossjanie chcą tylko oficerów puścić na wolność, oceniając ich męztwo, jakiego przy obronie Plewny dali dowód.

Paryż 25-go. — *Memorial diplomatique* mniema, że klęski w Armenji nie wpłyną na zmianę zachowania się Porty, że sułtan nie zawrze pokoju inaczej, tylko na podstawie całości i niezależności Turcji. Sulejman i Mehemed-Ali nie są bynajmniej sprzeczni z sobą, lecz działają według jednego wspólnego planu. Zawarty został pokój między Egiptem a Abisynją. Papież ma zamiar mianować kilku włochów kardynałami, żeby w kolegium kardynalskiem przywrócić równowagę w obec cudzoziemców.

Petersburg 25-go.— Jenerał adjutant ks. Melikow pomyślnie prowadzi dalej dzieło uspokojenia okręgu dagestańskiego. Powstańcy okręgu dargińskiego poddali się na łaskę i niełaskę. Auły Lawasz, Kupp i Chadsal-Machi dawniej zbuntowane popierają marsz postępowy wojsk naszych dowożąc prowiant i dostawiając milicję. Trakty z Szury do Guniba i z Koradachu do Kundsachu zostały oczyszczone z powstańców. Powstańcy z aułów Tilitti, Andalalu, Sogratlu i z okręgu kazi-kumychskiego ponieśli pod Zudachem straszną klęskę. Miasto Kazi-Kumych poddało się bez walki.

Tyflis, 24 listopada. Pod Izkarty zbuntowani lezgińcy zostali pobici na głowę. Powstanie zmniejsza się. Przybył tu tajny sekretarz szacha perskiego Mirza-Ali Chan-Emin-Ul Mulk. Jedzie on dalej, do Paryża, dla przedsięwzięcia przygotowań na przyjęcie szacha, który tam na wiosnę przybędzie.

New-York, 24-go listopada.—Podług wiadomości z Texasu rząd meksykański polecił swym wojskom pogranicznym, żeby siłą odpierały inwazję wojsk północno amerykańskich.

Monachium, 24-go listopada.—Minister skarbu von Berr podał się do dymisji, miejsce jego zajął dyrektór ministerjalny von Landgraf.

Petersburg 25-go.— Ministerjum finansów posiada jeszcze, bądź tutaj, bądź na bieżące rachunki u bankierów zagranicznych, przeszło 100 miljonów rubli trat zagranicznych i złota, co starczy na pokrycie kosztów wojennych aż do marca.

Warszawa, dnia 27 go listopada.

Bukareszt 26-go. — Ministerjum otrzyma jeszcze 2 miljony franków na cele wojenne. Towarzystwo dostarczające prowiantu otrzymało z głównej kwatery telegraficzne zlecenie o natychmiastowe wysłanie 80000 worków sucharów. Przypuszczają, że suchary te przeznaczone są dla armji Osmana-baszy, której kapitulacja ma wkrótce nastąpić.

Sofia 26-go. — Mehemed Ali skoncentrował dotychczas w ogóle 30000 ludzi włącznie z załogą adrjanopolską, oddaną pod jego dowództwo.

Petersburg 26-go.— Stosunki dyplomatyczne Rossji z Tunetanją zostały zerwane, skutkiem wysłania 5000 ludzi posiłkowych wojsk tunetańskich do armji tureckiej. Konsul rossyjski w Tunisie p. Nyssen został odwołany.

Wiedeń 26-go. — Korrespondent petersburski tutejszej *Abendblatt* wątpi, aby ostatnia mowa lorda Beaconsfielda była zapowiedzią czynnego wystąpienia Anglji; Rossja życzy sobie zachować szczere stosunki z Anglją, która przy braku sprzymierzeńców, tysiąckrotnie więcej ma do stracenia w Azji niż Rossja, a przytem na wojnie z pewnością nic nie zyska. Korrespondent stwierdza ogólne pragnienie pokoju przez rossjan, jednakże fanatyzm turecki sprowadzi jeszcze nowe dotkliwe klęski.

Moskwa 26-go. — Donoszą tu z Taszkientu, że do tego miasta przybył pełnomocny poseł nowego emira Kaszkari Machmud chan. Był on poprzednio komendantem twierdzy Artusz niedaleko Kaszgaru. Dotychczas wzięliśmy do niewoli 19 paszów tureckich i 39840 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 617 dział tureckich.

Konstantynopol 26-go.—Omer-Fewzi został mianowany tymczasowo naczelnym dowódcą gwardji obywatelskiej. Krążą tu różne, zupełnie bezzasadne pogłoski o usiłowaniach wycieczki ze strony Osmana paszy. Według jednej wersji Osman zrobił wycieczkę ku Rahowie, według innej ku Łowczy.

Londyn, 26-go.—Telegram *Timesa* z Białogrodu. „Wmieszanie się Serbji w wojnę jest nieuniknione. Wojska serbskie wyruszają w pole wcześniej niż się spodziewano. Niepodległość Serbji ma być ogłoszona po uchwaleniu przez skupczynę. Milicja wyrusza nad granicę 29 b. m.“

Paryż. 26-go.—*Temps* donosi: „Wczoraj jen. Bochebouet, składając wraz z kolegami wizytę Grèvemu, protestował przeciw temu, że robią go bonapartystą. Został on prezesem gabinetu tylko z rozkazu swego zwierzchnika wojskowego, marszałka; poprzednio zaś nie przyjął teki w ministerjum politycznem.“

Londyn, 26-go.—Telegram *Reuters Office* z Konstantynopola: „Layard otrzymał instrukcję nie rozpoczynania żadnych poważnych co do medyacji kroków i oczekiwania aż medjacja formalnie zagrożoną zostanie.“

New-York 25go.—Wojenny parostatek Unji *Huron*, zatonął w sobotę nad pobrzeżem Karoliny Północnej. Z 15 oficerów i 119 żołnierzy, uratowano 4 oficerów i 30 żołnierzy. Kapitan nie żyje. Według dalszych doniesień z Meksyku, Porfirio Diaz, życzy sobie utrzymania pokoju i wojska, żeby te, wraz z wojskami Unii, umożliwiły ten rezultat.

Taszkient 24go.— Emir Bucharji wezwał posła tureckiego o opuszczenie terrytorium bucharskiego.

Wersal 24go. Grandperret, bonapartysta, wybrany został senatorem dożywotnim.

Paryż 26-go. — *Moniteur universel* pisze: Marszałek zachęcony do oporu onegdajszą uchwałą izby, oświadczył, że chciał z izbą zawrzeć zawieszenie broni dla umożliwienia pokoju. Izba wypowiedziała wojnę. Dla tego też uważa on sobie za punkt honoru zająć poprzednie stanowisko oporne. Na wczorajszej radzie ministerjalnej wyraził ten swój zamiar. Rząd uważa uchwałę izby za nielegalną. Ministrowie pójdą dziś na posiedzenie izby zajmą swoje miejsca, ale w rozprawach nie przyjmą udziału.

Dubrownik (*Raguza*) 26go. Oddział Abdy paszy, idący na odsiecz Antivari, składa się z 8 batalјonów regularnych i 1200 baszybuzuków. Pochodzą one z garnizonów miast nadbrzeżnych Epiru i Janiny. Część ich przesłano wodą po jeziorze skodarskim do Albanji północnej. Salin pasza w Gacku odesłał znaczną część swych wojsk Hafizowi paszy do N. Bazaru, a sam trzymać się będzie odpornie.

Knin 26go. Czeta (oddział) powstańców pod wodzą Milanowicza, pobiła turków pod Petrowaczem. Turcy stracili 20 ludzi rannych i zabitych.

Konstantynopol 26go. Mehemet Ali telegrafuje z Orhanje 22 b. m., że pułk jazdy rossyjskiej z piechotą i 2 działami, uderzył na wojska tureckie pod Wracą. Po 5 godzinnej bitwie, rossjanie cofnęli się.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Hugonoci.** Jutro: Koncert p. Barcewicza.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Kaprys, — Miód Kasztelański.**

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 c. 0

Kurs giełdy warszawskiej. — dnia 27-go listopada 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	$146.92\frac{1}{2}$-70.55	146.70	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.88	9.90	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	$119.17\frac{1}{2}$	119.40	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	125.10	125.40	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	99 50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.	97 05	96 75
„ „ „ „ małe	—.	97.	96.70
Listy zast. m. War. serji I	—.	91.50	91.
„ „ „ „ II	90.30	90.50	90 20
„ „ „ „ III	—.	90.	89.05
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	85 20	85.35	—.
„ „ małe	—.	—.	—.
Bil. Banku Ces. ser. I. II i III	95 50	95.25	95.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	221	—.
„ „ z r. 1866	—.	217	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	—.	113.
Pożyczka wschodnia	—.	—.	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	218
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	80 50	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—	131.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	116.	114.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	255.	251.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	249.	246.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	225.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	115.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	235.
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastawnych $17\frac{2}{5}$ nowych $215\frac{15}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $77\frac{7}{9}$ m. Łodzi 36[1] Listów likwidacyjnych $195\frac{5}{9}$ obligów skarbowych $62\frac{1}{5}$ pożyczki prem. I-ej emisji $186\frac{1}{10}$ II-ej emisji $102\frac{4}{5}$

Monety. Półimperjały rs. 8.20 — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 k. — marki niemieckie rs. — kop 49 pruskie bilety bankowe rs. —kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 84

Za pozwoleniem zwierzchności.

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne

PROGRAM:

93-go Wieczoru Muzycznego

W Środę dnia 16 (28) Listopada 1877 roku.

Część I-sza:

1. **Litanja,** „Kyrie eleison.“ z towarzyszeniem fortepianu i melodykonu, odśpiewa **chór Towarzystwa Muzycznego.** — **St. Moniuszki.**
2. **Recitativo i arja,** z opery „Rejent Flandrji“ (w rękopiśmie) odśpiewa pan **Mieczysław Horbowski.** — **J. Brzowski.**
3. **Ballada** (op. 52, F. minor) na fortepian wykona pan **Aleksander Michałowski.** — **F. Chopin.**
4. **Recitativo i Kawatina** „Care Campagne“ z opery „Somnambula“ odśpiewa Pani **Marja z Dobrzyńskich Leszczyńska.** — **G. Bellini.**

Część II-ga:

5. a) **Do wymarzonej** (w rękopiśmie) — **G. Roguski.**
   b) **Pod czarnym żaglem** — **A. Zarzycki.**
   c) **Jej usteczka** (w rękopiśmie) — **A. Münchheimer.**
   odśpiewa Pan **M. Horbowski.**
   b) **Etude de Concert,** (op. 33, G major) — **J. Wieniawski.**
6. a) **Appassionata,** Etiuda (D-minor) (w rękopiśmie) — **A. Michałowski.**
   na fortepian, odegra pan **A. Michałowski.**
7. **Rojenia wiosenne** odśpiewa pani **M. Leszczyńska.** — **J. F. Dobrzyński.**
8. **Taki mój los** odśpiewa **Chór Towarzystwa Muzycznego.** — **F. Abt.**

Melodykon ze składu PP. **Gebethnera i Wolffa.**

Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

1—1 — 19706 —

!!! WYPRZEDAŻ !!!

MAGAZYN

WOLFA GOLDFLAM

Plac Żelaznej-Bramy Nr 2, pierwszy sklep od Ogrodu Saskiego.

urządził **Wyprzedaż** wysortowanych w znacznej ilości Towarów, jako to: jedwabnych, półjedwabnych, wełnianych, kretonów, bareżów, batystów, muślinów, firanek i t. d., Szale i Chustki wełniane, po cenach niesłychanie tanich.

Wyprzedaż trwać będzie tylko przez dni 10,—od 28 b. m.

Dla ułatwienia sprzedaży ceny powyższych towarów są stałe.

1—6 — 19744 —

!!! WAŻNA WIADOMOŚĆ !!!

dla posiadaczy przedmiotów sztuki i starożytności.

PP. Wertheimer Antykwarjusze Dworu Angielskiego, przybywają w dniu 29 b. m. do Warszawy i zamieszkiwać będą jak zwykle w Hotelu Europejskim. 1—3 — 19750 —

Magazyn Obuwia Damskiego

istniejący pod firmą:

Franciszka Szczepańskiego,

przeniesionym został z dniem 8 Lipca r. b. na drugą stronę tejże ulicy do nowo-wybudowanego domu W. Efrossa Mr 2673a, obok Zakładu Fotograficznego W. Fajansa.

5—6 — 18109 —

Pracująca dawniej w magazynach pp. Włodkowskiej i Aleksandrine, przeniosła swoją praaownię do domu P. Grabowskiego przy ulicy Miodowej na pierwszem piętrze, w bramie schody na prawo, gdzie ma znaczny wybór gotowych kapeluszy, jak również przyjmuje do roboty **Suknie i Kapelusze.**

3—3 —18782— A. Łapińska.

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim Zarządzie Okręgowym Intendentury, odbędzie się w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. 1877, stanowcza licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje, na dostawę do Brzesko-Litewskiego składu potrzeb wojskowych, Szpagatu do szycia sążni 40,000 i Powrozów grubych sążni 50,000.

Przedmioty takowe dostarczane być powinny do Magazynów wojskowych w Brześciu Litewskim i zdane w zupełności za pośrednictwem miejscowej Komisji do przyjmowania upoważnionej, w dwóch następujących terminach: połowa ilości wyżej oznaczonej, t. j. Szpagatu sąż. 20,000 i powrozów sąż. 25,000 ma być dostarczoną w przeciągu jednego miesiąca, druga zaś połowa w ciągu dwóch miesięcy od dnia zawarcia kontraktu.

Szczegółowe ogłoszenie o tej licytacji, jako też warunki obowiązujące dostawców powrozów i opisanie takowych, interesowani odczytywać mogą w Zarządzie Intendentury każdodziennie, w godzinach posiedzeń biurowych.

Nadmienia się przytem, iż w dniu licytacji, do gmachu w którym Zarząd Okręgowy Intendentury się mieści, wstęp będą mieli tylko przyjmujący udział w licytacji głośnej lub przez opieczętowane deklaracje.

1—3—19705

KORZYSTNY INTERES.

W dniu 18/30 Listopada 1877 r., o godzinie 11 z rana, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w Wydziale IV. Sądu Okręgowego w Warszawie odbyć się mającą

DOBRA ZIEMSKIE

KAROLEW PODLEŚNY

w Gminie Plecka Dąbrowa, powiecie Kutnowskim, Gubernji Warszawskiej położone, rozległości mające około włók 14 ziemi ornej, w glebie pszennej nie obciążone żadnemi serwitutami; — przez grunta których przechodzi Droga Żelazna Warszawsko Bydgowska. Dobra powyższe oszacowane taksą biegłych na summę rs. 40,500, znajdują się w odległości od stacji Drogi Żelaznej Pniewa wiorst 1, od osady Żychlin wiorst 3, od Cukrowni Dobrzelin i Budzyń wiorst 2. — Licytacja zacznie się od summy rs. 20,250, wadium zaś do licytacji wymagane jest w summie rs. 3000. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży rzeczonych dóbr przejrzane być mogą u W-go Rzepeckiego Sekretarza Wydziału IV Sądu Okręgowego w Warszawie pod Nr 492 urzędującego i u niżej podpisanego Adwokata Przysięgłego, sprzedaż pomienionych dóbr popierającego, w jego kancelarji w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr 2 utrzymywanej.

Henryk Bruner Adwokat Przysięgły.

3—3—19339

B. Uczeń

szkoły realnej, przysposabia uczniów do szkół realnych. Adresy uprasza się zostawić w kiosku na Placu Bankowym. —18938—1—3

Potrzebną jest

PANNA

uzdolniona do kroju. Wiadomość w Magazynie Mód Röder, ulica Czysta Nr 4.—Tamże potrzebne są **Panny** do nauki.

—19696—1—1

Potrzebna Francuzka

na demi-place, za stół i mieszkanie. Ulica Solec Nr 53, w oficynie na dole, po prawej ręce,—w Solnym Magazynie. —19693—1—3

Potrzebny jest

PISARZ

do składu węgla, drzewa i wapna, z kaucją, która może być złożoną w Banku. Wiadomość na miejscu przy ulicy Marjańskiej Nr 1216. —19747—1—3

Korzystny Interes!

Pierwszorzędny Magazyn Tabaczny

na pryncypalnej ulicy położony, z powodu zachodzących okoliczności, z wolnej ręki, zaraz do sprzedania. Do nabycia tego, wyrobionego i pod każdym względem korzystnego interesu, potrzebna jest summa około rs. 12,000. Reflektanci którzy z szczerą chęcią do kupna zamierzają przystąpić, zechcą się listownie zgłosić pod literami A. A., poste-restante Warszawa. 1—3 — 19760 —

Stołowanie prywatne,

po 25 kop. obiad. Wiadomość w Kiosku przy kolei Warsz.-Wied. na rogu Jerozolimskiej i Marszałkowskiej ulicy. —19770—1—3

Między godziną 4 a 5

Obiady Prywatne,

starannie przyrządzane. Ulica Szkolna Nr 1, wiadomość u stróża. —19726—1—3

Z powodu choroby są do sprzedania

Magle Angielskie,

w bardzo dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej Nr 3. 1—1 —19673—

Kwiaty sztuczne,

świeżo robione, bardzo tanio do sprzedania. Nowy-Świat Nr 70, mieszk. 2, 1-sze piętro. 1—2 — 19766 —

Z powodu zaszłej okoliczności, są do sprzedania

Warsztaty Stolarskie z urządzeniem.

Ulica Śliska Nr 36, wiadomość u Stolarza. —19755—1—3

Konfitury i Konfekty,

KIJOWSKIE

snane z dobroci, otrzymał świeżo Skład Win i Delikateków **Aleksandra Bocquet**, tenże Skład poleca **Czekoladę** świeżą Baleta,, **Orzechy** chińskie, **Mió** Patoka krajowa w słoikach po kop. 40, **Julienne** prasowai suszoną świeżą i **Trufle** krajowe kouserwowane w puszkach. 7—15 — 18988 —

FORTEPIAN

za rs. 50, mahoniowy, o 6½ oktawach, do sprzedania. Obejrzeć można między godziną 5 a 8, przy ulicy Brackiej Nr 5, z bramy na prawo, na dole. —19684—1—3

Za rs. 60

FORTEPIAN

orzechowy, w dobrem stanie, zaraz do sprzedania. Ulica Szamborska Nr 1, od kościoła Panny Marji—na lewo. —19740—1—3

Kto ma do zbycia piękny

Garnitur Mebli

orzechowych, fotelikową robotą, niech da znać na Pragę. Ulica Brukowa Nr 381, mieszkania Nr 6. —19765—1—2

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty, za cenę przystępną, oraz **Materace** z włosa i waldharu, u Tapicera. Nowy-Świat Nr 60 — 19731—1—6



Jest do sprzedania

Para Klaczy

ciemno-gniade, powozowe, młode, rasowe. Nowy-Świat Nr 27 nowy,—stróż wskaże. —17767—1—3

Chomonta czarne Angielskie,

mało używane, są do sprzedania u Rymarza Witkowskiego na Lesznie, Nr nowy 9. —19762—1—1

Kareta dwu-osobowa

fabryki Hessego, prawie nowa, do sprzedania, przy ulicy Podwale Nr 3.—Stangret Jan pokaże. —19756—1—6

Aparat elektryczny,

przenośny, o stałych prądach, Tellera z Monachium, doskonale działający, do sprzedania za połowę ceny kosztu. Wiadomość u Pika, Optyka, przy ulicy Miodowej.

1—2 — 19689 —

POKÓJ

dla osoby płci żeńskiej, przy familji ruskiej, z opałem, za umiarkowaną cenę, jest do wynajęcia w każdym czasie, na Placu S-go Aleksandra, domu Nr 7, mieszkania 21, od godziny 11 z rana do 4. —19735—1—2

Bezpłatne Mieszkanie

dla Osoby **chcącej dać dozór wiekowej Kobiecie.**

Elektoralna Nr 43, mieszkania 7, na dole. —19737—1—3

SKLEP

z przyległą piwnicą, do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku. Wiadomość u Rządcy domu, Długa Nr 32. —14753—1—4

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Wilcza Nr 10. —19732—1—3

Istniejący XI-sty rok

Instyt. Pneumatyczno-Leczniczy

Nowy-Świat Nr 34 (Foksal)

Dra Wincentego Brodowskiego.

otwarty codziennie oprócz Świąt od godz. 9 rano do 2½ po południu.

Ścieśnione powietrze, zastosowane na cały organizm, w przyrządach na ten cel zbudowanych, ułatwia oddychanie, krążenie krwi i odżywianie organizmu, a zatem nie da się zastąpić innym środkiem **w dusznościach** (asthma) **tak nerwowych jak i powstałych z rozdęcia płuc, w chronicznych zapaleniach krtani, oskrzeli** (bronchitis), **płuc i wysiękach opłucnych.** Szczególniej zalecam ścieśnione powietrze **przy usposobieniu do suchot.**

Oprócz tego środek ten z wielkiem powodzeniem używałem w **bladaczce bezkrwistości, w nerwowych cierpieniach powstałych z ogólnego osłabienia** a również też w **głuchocie i kokluszu.**

—17225—7 –12

M. GALATI

Nr 4. ulica Wierzbowa **Nr 4.**

BIELIZNA

damska i męzka.

WSTĄŻKI.

Znaczny wybór

KRAWATÓW

damskich i męzkich.

Kupującym Krawaty na tuziny odstępuje się rabat. 1—6 — 19688—

Rs. 1,400.

Potrzebna jest summa rs. 1,400, ktoby miał z pp. Opiekunów nieletnich dzieci do umieszczenia na dom murowany i położony w środku miasta, raczy swój adres nadesłać pod Nr 62 hypoteczny, bez pośrednictwa osób trzecich. —18878—3—3

Rs. 10,000 do 12,000.

Żądaną jest summa rs. 10,000 do 12,000, na 1-szy numer hypoteki domu nie obciążonego żadnym długiem tak prywatnym jak i Towarzystwa, na wymurowanie domu piętrowego. Mające chęć wypożyczenia takowej, raczą zostawić swe adresy w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. A. Z. Nr 6. 1—3 — 19751 —

Oddział Zleceń Pogrzebowych

KANTORU

Informacyjno-Komissowego,

B. KORPACZEWSKIEGO,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Trębacka Nr 4 (dom własny).

Ubiory pośmiertne, Suknie żałobne, trumny metalowe, drewniane, kapy atłasowe, lichtarze, świece, całuny żałobne, dywany, kwiaty i t p, efekty pogrzebowe mogą być wypożyczone lub nabywane.

Urządzenie całego **pogrzebu** z dostarczeniem wszelkich szczegółów i dopełnieniem opłat, od rs. 25 do 1000.

Wyjednywa pozwolenia na przewiezienie zwłok z kraju i za granicy, i dopełnia przewiezień ekshumacji, **groby i pomniki** buduje. 44—0 — 16518 —

Wódka Starka

z zapasów Henryka Rulikowskiego, sprzedaje się w butelkach, **po rs. 2**, w składzie Win Delikatesów

A. BOCQUET,

w Gmachu Teatralnym Nr 474/5, w Warszawie. 4—10 — 19435 —

Anna Dybowska

rodowita Angielka,

udziela lekcje języka angielskiego, znacznie ułatwione znajomością francuzkiego. O warunkach można się dowiedzieć osobiście lub listownie. Nowogrodzka Nr 19, mieszkania 2. 3—3 — 19345 —

Nauczycielka

Tańców Salonowych i Solowych

Niżej podpisana ukończywszy w roku 1869 całkowity kurs wyższej szkoły tańców przy teatrach paryzkich istniejącej, zajmowawała się udzielaniem takowych w wyższych instytutach naukowych rządowych i prywatnych, na co posiada chlubne świadectwa o swym wykładzie z wyższych Instytucji naukowych rządowych w Wilnie i przybywszy do Warszawy, ma zamiar udzielać naukę tańca w instytutach naukowych i domach prywatnych. Adres mój ulica Aleja Ujazdowska, Nr 19 nowy, w oficynie na 1-szem piętrze dom W. Korybuta. **JULJETTA-**

5—6 — 18114 —

Drożdże

Skład Główny Drożdży krajowych prassowanych

E. STILLERA,

przy ulicy Długiej pod Nr 32, w oficynie wprost bramy.

Zawiadamia Szanownych kundmanów, że od dzisiaj znowu przyjmuję jak dawniej wszelkie zamówienia na drożdże z fabryki krajowej „**NIECHCICE.**“

Niemniej donosi, że znane Szan. Publiczności ze swojej dobroci i praktyczności **OSEŁKI** z massy szmerglowej do ostrzenia wszelkich noży, koss i t. p. w znacznym zapasie nadeszły powtórnie z zagranicy, sprzedają się w głównym składzie drożdży, oraz w handlu **Ferd. Szulca**, przy ulicy Długiej Nr 20, dom W-go Ajassa. Po cenach składowych. 5—10 — 18925 —

Ulica Czysta Nr 4.

MAGAZYN MÓD

pod firmą

EMMY RÖDER

Fabryka Kapeluszy Filcowych

o r a z

Pracownia Strojów damskich

Przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres mody wchodzące i wykonywają z gustem i elegancją, po cenach przystępnych. 5—6 — 18879 —

Ulica Czysta Nr 4.

!!!Magazyn Futer!!!

FRANCISZKA JEWASIŃSKIEGO,

przy ulicy Podwal Nr 6-ty, na miejscu J. Masiejewskiego,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zaopatrzył się w rozmaity dobór futer i i sprzedaje po cenach przystępnych. Oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierski i wykonywa pośpiesznie z wszelką akuratnością i sumiennie. Tamże wyprzedaż Czapek po cenach niepraktykowanych. —19589—

NAJEM EKWIPAŻY

H. CEYER,

Leszno Nr 26 nowy,

gdzie Fabryka powozów. Ceny przystępne. Powozy eleganckie. 6—12 — 19064 —

MAGAZYNIERA i GORZELANEGO

z kaucją, poszukuje się. Wiadomość, Ogrodowa Nr 23, mieszkania 29. —19718—1—3

Od lat 16-tu egzystująca

Parowa Fabryka Farbowania i Prania

sposobem chemicznym

ulica Dobra Nr 2814 (nowy 26-ty) róg Bednarskiej,

byłe Łazienki Banzemera. Tamże przyjmuje się robota, jak również w Sklepie przy ulicy Miodowej Nr 4. dom p. Drac, obok sklepu p. Sennewalda gdzie firanki czerwone.

Sklep przy ulicy Długiej przeniesiony został na ulicę Bednarską dom Dobroczynności, sklepu Nr 16.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że urządziwszy w fabryce mojej nową ekonomiczną maszynę parową, jestem w możności **ustąpić od dotychczasowych cen po 30%**, zaręczając za jak najdokładniejsze wykończenie powierzonych mi robót.— **A. Pecq.** 3—6— 19360 —

Przybyły na stałe mieszkanie

Operator Odcisków,

w przeciągu kilku minut podejmuje się bez najmniejszego bólu i użycia instrumentów, lecz tylko za pomocą maści, najzastarzalsze i najdolegliwsze odciski z korzeniem wyjąć.— Przyczem zawiadamiam, iż mam najradykalniejszy środek przeciw poceniu się nóg, pomadę do wyrastania włosów.—Przyjmuję od godziny 9 tej rano do 8-mej wieczorem. Co Niedzielę zaś biednym wygubiam odciski i niszczę brodawki bezpłatnie. Krakowskie-Przedmieście Nr 71, mieszkania Nr 6. na 2-m piętrze, pierwsze drzwi. —19416—2—8

Kierując tu

w Warszawie, robotami znaczniejszych magazynów czas długi, a następnie przebywszy lat parę w Paryżu dla nabrania gustu, gdzie równie miałam własną pracownię przy ulicy Richer, zaszczycaną obstalunkami Dam nawet z Polski; powróciłam do Warszawy i otworzyłam z dniem 15 września r. b. Pracownię Sukien i Ubiorów Damskich przy placu Ś-go Aleksandra Nr 12 na pierwszem piętrze, pod firmą „Antoinette“ do której otrzymawszy świeży transport najnowszych fasonów z Paryża, mam zaszczyt polecić takową Szanownym Damom. Tamże potrzebną jest zdolna Panna do sukien.

A. OLEXIŃSKA.

—18242—5—6

OD KASZLU

i piersiowych słabości,

wyrabia Apteka J. Różyckiego na Pradze, znany od lat wielu **Syrop i Ziółka**, które to, wraz z przepisem użycia w trzech językach nabyć można za cenę: Syropu flaszka kop. 50, Ziółek paczka kop. 25.

10—12 — 17727 —

Nowo-otworzony

Skład wyrobów Tabacznych z najcelniejszych fabryk krajowych i ruskich

P. E. Salinger,

róg Nowego-Światu i Ś-to-Krzyzkiej Nr 63 nowy, w domu W-go Szumilina, poleca się względom Szanownej Publiczności.

3—6 — 19168 —

Lekcje Tańców

salonowych, udzielam po pensjach i domach prywatnych, jak również i w swojem mieszkaniu przy ulicy Królewskiej w domu dawniej Grodzickich (gdzie Alkazar), w oficynie na prawo, mieszkania Nr 50, na dole. **Artur Orczyński.** —19209—4—6

Mający do sprzedania lasy lub drzewo budolcowe.

przy spławnych rzekach i kolejach żelaznych położone, a to w Królestwie Polskim lub pogranicznych guberniach, zechcą listownie lub osobiście bezpośrednio zgłosić się. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od 9 do 11 i od 4 do 7, w święto do 11 rano. Listy adresować pod nazwiskiem **A. Kliński.**

—18634—4—6

Rolety do Okien

rowańtuchowe, drewniane i kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, poleca Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

46 0 — 9450 —

Przy ulicy Nowozielnej pod Nrem 40, na parterze, jest do wynajęcia od każdego czasu lub od Nowego Roku

LOKAL,

składający się z 3-ch pokoi, przedpokoju i pasażu. Lokal ten może być przydatnym dla doktora, urzędnika bezżennego lub też na kantor. Wiadomość u stróża. —19518—3—3

Towarzystwo Artystów Zagranicznych w Nowym Teatrze **Eldorado**, daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 31—0 — 17270 —

OSTRYCI OSTENDZKIE

(noctive), wyborowe, otrzymuje codzień świeże i poleca Skład Win **Ig. Lijewskiego i Ski**, wprost kościoła Ś-go Krzyża. 10-0-19103-

OSTRYCI OSTENDZKIE

codzień świeże, poleca Skład **A. Stępkowskiego.** 15—0 — 18777 —

SZKATUŁKI

grająca 4 do 200 sztuk, z ekspressją i bez niej, z mandoliną, bębenkiem, dzwonkami, kastanietami, głosem harfy etc.

Tabakierki

grające 2 do 16 sztuk, Nesesery, Cygarnice, Domki szwajcarskie. Albumy, Pudełka do papieru i rękawiczek, Preski, Wazony do kwiatów, Stoliczki, Butelki, Szklanki, Portmonetki, Krzesełka, etc., wszystko z muzyką. Poleca stale w nowym guście:

J. H. HELLER, Bern.

Na wszystkich przedmiotach znajduje się moje nazwisko. Na żądanie przesyłam franco cenniki illustrowane. 2—4 — 19586 —

Są do sprzedania

trzy Klacze

młode rassowe powozowe. Cena przystępna. Krakowskie-Przedmieście Nr 11, u adjutanta placu, Sokołowa, —19284—5—6

Kop. 65.

Garniec 7½ funta ważący.

w najlepszym gatunku

NAFTY AMERYKAŃSKIEJ

w nowo otworzonym składzie Mydła i Świec przy ulicy Szerokiej Freta Nr 16/256.

4- 6 — 19383 — **W. O.**

W domu przy ulicy Przejazd Nr 649 nowy 9, do wynajęcia od 1-go Stycznia 1878 roku

Sklep duży,

z wielkiem oknem, przy nim duży pokój i kuchnia, za cenę rs. 700 rocznie. Wiadomość u stróża na miejscu.

2—3 — 19236 —

Z powodu słabości zdrowia

SKLEP

galanteryjno-Norymbergski z dystrybucją, elegancko urządzony, z mieszkaniem, oświetleniem gazowem, do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w Kiosku na placu Teatralnym. —19280—3—3

ZALICZENIA NA WSZELKIE PAPIERY publiczne procentowe, notowane na giełdach Warszawskiej i Petersburskiej, udziela pod przystępnemi warunkami, kantor wekslu **Hermana Geld**, w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 51, w domu Hrabiny Stadnickiej. Pożyczki Premiowe Rossyjskie obydwóch Emissji, oddane do depozytu, Kantor assekuruje bezpłatnie.

3—3—18194

DO NOWO-OTWORZONEGO

SKŁADU OWOCÓW I RÓŻNYCH DELIKATESÓW

MICHAŁA ROTHEIM et Comp.

Krakowskie Przedmieście, Nr 75.

nadszedł znaczny transport **Jabłek** i **Gruszek** około 2000 pudów w różnych gatunkach, a mianowicie: **Sztetyny, Renety, Bursztówki, Kalwiny, Krymskie** na kształt Tyrolskich, które sprzedaje od 5 do 10 kop. za funt. — Gruszki **Duszesy, Cytron-Ber, Ananasówki, Pergamutki** Francuzkie **Szanzerman**, które sprzedaje po cenach jak najumiarkowańszych. — Biorącym do handlu odstępuje się znaczny rabat. 6—6 — 18667 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Ноября 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dwa Dodatki.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 262

Dnia 27 listopada 1877 roku. *Wtorek.* *Dnia 15 (27) listopada 1877 roku.*

EMANCYPACJA
i
RÓWNOUPRAWNIENIE KOBIET

NAPISAŁ
Stanisław Bronikowski.
8-ka. Poznań. Cena rs. 1 kop. 60.

Do Ameryki i w Ameryce

Podróże, szkice obyczajowe i obrazki z życia mieszkańców Ameryki,
przez
Kaliksta Wolskiego,
Wydanie 2-gie, 8-ka. Lwów. Cena rs. 1 kop. 20.

Powyższe dzieła otrzymała w tych dniach **na skład główny** Księgarnia **Gebethnera i Wolffa**. Sprzedają się także w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji.
2—3 — 19443 —

Nakładem Gebethnera i Wolffa
wyszły nowe dzieła:

BRACIA RYWALE,

obrazy społeczeństwa wiejskiego z XVIII wieku
przez
J. I. Kraszewskiego.
CENA Rs. 1

PRAWO BEZPRAWIA

POWIEŚĆ
Jana Zacharyasiewicza.
CENA Rs. 1.

MAŁY KATECHIZM

DLA LUDU I DZIECI
napisał
Ks. K. Kosiński
Wydanie 2-gie powiększone. Cena kop. 5.
6—6 — 18815 —

CZYTELNIA
DLA KOBIET I DZIECI.

Biblioteka dla kobiet i dzieci, złożona z dzieł treści naukowej, z powieści, odznaczających się dążnością moralną, z książek przeznaczonych dla młodocianego wieku, jest bez zaprzeczenia w każdej rodzinie bardzo pożądaną. Wybór ich wszakże przedstawia trudności, które przez osoby pojedyncze niełatwo pokonane być mogą. W celu przyjścia pod tym względem z pomocą rodzinom, dbającym o kierunek naukowo-moralny należących do nich młodych osób, otwartą została z upoważnienia Władzy i po zapewnieniu sobie współudziału osób posiadających pod powyższemi względami zaufanie powszechne, Czytelnia dla kobiet i dzieci, w której książki abonowane być mogą pod następującemi warunkami:

abonament roczny rs. 2 kop. —
„ półroczny „ 1 „ 50,
„ miesieczny „ — „ 30,

Kaucyja rs. 2. — Czytelnia mieści się przy ulicy Niecałej Nr 8, 2-gie piętro w dziedzieńcu.
Marja Olędzka. 4—6—16950

Z dniem 1-szym b. m. otworzyłem w nowej kamienicy na Krakowskiem-Przedmieściu wprost Hotelu Saskiego

MAGAZYN MEBLI

zaopatrzony w wielki zapas wyrobów stolarskich Warszawskich i zagranicznych, od najwykwintniejszych ozdób salonowych i buduarowych, aż do sprzętów codziennego użytku, trwale i gustownie wykończonych.
W tymże magazynie mieści się:

Główny Skład
MEBLI GIĘTYCH WIEDEŃSKICH
z Fabryk Braci Thonet
Ceny jak najumiarkowańsze,
z czem poleca się Szanownej Publiczności
P. GLOBUS,
Właściciel Magazynu Mebli
wprost Saskiego Placu, w domu W. Podgórskiego.
2—3 — 19223 —

Ulica MIODOWA, Nr 490/1, dom JW. Lessera.

Ulica Miodowa, Nr 490/1.

Stal angielska w najlepszym gatunku.
RURY żelazne kute, z mufkami do rozprowadzania **pary, wody i gazu**, wszelkich wymiarów, poczynając od $^1/_8$ cala średnicy wewnętrznej, Rury te kosztują w porównaniu z rurami miedzianemi tychże samych rozmiarów, tylko połowę tego co te ostatnie.
Łączniki i odnogi wszelkich wymiarów, odpowiednie do tychże rur.
Rury żelazne kute do pary, od 3 do 24 cali średnicy, z szajbami, używane także powszechnie przy ogrzewaniu zakładów fabrycznych parą.
Wszelkie mosiężne przybory do rozprowadzania gazu, np. beki, kraniki przelotne, kraniki do rurek gumowych i t. p.
Rury ołowiane różnych wymiarów
Rury ołowiane wewnątrz cynowane, cyną wykładane.
Rury cynowe różnych wymiarów,
po cenach jaknajtańszych, poleca

H. KRAFT,

BIÓRO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH
DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ŻELAZNYCH.
Egzystujące od roku 1866.
8—0—21579—

Ulica Miodowa, Nr 490/1.



WINOGRONA
Badeńskie kuracyjne,
otrzymuje stale codziennie świeże
SKŁAD WIN i DELIKATESÓW
Ignacego Lijewskiego i Spółki
wprost kościoła Ś-go Krzyża. 9—0 — 19102 —

„ZA TANIOŚĆ I POMYSŁ"

odznaczona na wystawie Przemysłowo-Rolniczej pierwsza krajowa Fabryka wyrobów galanteryjnych z nowego bronzu, oraz blacharskich i kuchennaftowych

Gulowskiego i Dworzyńskiego,

dawniej M. PERKOWSKI
przy ulicy Bielańskiej Nr 12.

Poleca przedmioty własnego wyrobu w niczem zagranicznym nieustępującym, jako to:

Lichtarze ręczne i stojące	**od kop.**	**30.**
Popielniczki	„	**10.**
Postawki do zegarków	„	**75.**
Tacki do piw	„	**50.**
Zapalniczki stołowe szwedzkie i zwyczajne . .	„	**50.**
Kałamarze i t. p.	„	**45,**

Przyciski, Lampki nocne efektowe, praktycze, nie wydające odoru i bezpieczne, Latarki kieszonkowe naftowe, najnowszej konstrukcji
Powyższe przedmioty na żądanie mogą być obciągane miedzią lub niklem. Przedmioty żelazne i stalowe, również przyjmują się do obciągania miedzią lub niklem.

Wyroby blacharskie, a mianowicie:

Kuchnie naftowe po cenach zniżonych, ulepszone tak pod względem estetyki jak praktyczności, **od rs. 2.** wszelkie naczynia do takowych.
Maszynki do kawy na nafcie, węglach, spirytusie. Bańki blaszane do różnych płynów.
Bidety najnowszej konstrukcji przez lekarzy uznane za bardzo praktyczne, Skrzynki do listów z oznajmiaczem podług godzin Latarnie gospodarskie i t. p., blacharskie wyroby Waterklozety od **od rs. 4 kop. 50**, Wanny, Kubły do wody, Zycbady, Fussbady, oraz Lampy najgustowniejszych fasonów, po cenie niesłychanie nizkiej.
Fabryka przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje, w zakres wyrobów blacharskich, bronzowniczych i tokarskich wchodzące. Kupcom odstępuje się znaczny rabat. Wypożycza również Wanny, po cenach umiarkowanych.
Skład fabryki posiada zawsze znaczny zapas najlepszej Nafty.
Uwagi: Dla PP. Kupców, którzy dotąd sprowadzali podobne artykuły z zagranicy, w obec wysokiego kursu waluty zagranicznej, odprzedawanie naszych wyrobów przedstawia ogromną korzyść. 6—6 — 18677 —



Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3 nowy, obok Hotelu Rzymskiego, naprzeciwko Poczty
MAGAZYN MEBLI

JOZEFA OLSZTYŃSKIEGO i SYNA

zaopatrzony jest w znaczny dobór **Mebli** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury zupełnie wykończone, są do sprzedania**
5—12—18639

Przyjmuje wszelkie roboty Tapicerskie, oraz Dekoracje.

MAGAZYN
MEBLI

Skład Drzewa i fornirów zagranicznych.

ulica Elektoralna Nr 20 nowy.—Zaopatrzony w wielki dobór **Mebli** dokładnej roboty w najświeższych fasonach. **Ceny nader nizkie. Za suchość roboty udziela się kupującym piśmienne poręczenie— Tamże garnitur używany fotelikowy.**
5—6—19022 —

W guberni Pskowskiej, **na granicy Witebskiej**, o 4 wiorsty od szose, jest zbycia lub zamiany na dom w Warszawie, **Majątek ziemski**, 340 dziesięcin bardzo dobrej ziemi, w tem łąk dz. 76, dom piętrowy nowy, ogród owocowy obszerny, zabudowania dostateczne, inwentarza sztuk 80. Wiadomość, ulica Twarda Nr 14, na 2 piętrze na lewo, (prawie naprzeciw Marjańskiej, od godziny 3 do 5.
—19260—2—3

Talizman Piękności.

Crême Camélia.

Jest to krem koloru blado-matowego, który cerze nadaje tę nieopisaną świeżość i gładkość, które tylko młodość cechują.
Cena za słoik rubli 2.

Crême Impératrice

posiada te same zalety, jest koloru cielisto-różowego, żółtawego i białego, zaleca się szczególniej dla osób wystawionych na jaskrawe światło.
Cena za słoik rs. 1 kop. 35.

Crême de Lys

Preparat na częsty użytek służący, jest koloru tylko białego, który nadaje cerze prawie przezroczystą białość.
Cena za słoik rub. 1.
Powyższe kosmetyki nadeszły świeżo z Paryża i są do nabycia wyłącznie w Perfumerji

Aleksandra Kocha.

Ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
—18753—5—12

BILARD

w dobrym stanie, potrzebnym jest do Grodziska.—Adresować należy: Józefowi Sokolnickiemu w Grodzisku (kolej Wiedeńska), w rynku. —19414—2—3

Jest do sprzedania

Fortepian

o 6 oktawach, w dobrym stanie. Ulica Miedziana przy Targu Witkowskiego Nr 4. Widzieć można od 2 do 4 po południu—stróż wskaże. —19483—2—3

Z powodu zmiany interesu **Wyprzedaż zupełna**

Fortepianów i Pianin nowych i używanych,

po cenach kosztu. Senatorska Nr 28, obok Resursy Kupieckiej. —19526—2—6

Garnitur Mebli

mahoniowy, niebieskim jedwabnym adamaszkiem kryty, prawie nowy, 2 kapany, 4 fotele, 6 krzeseł, stół, lustro konsola złocone z marmurowym blatem, gzymsy i rozety, są do sprzedania. Wiadomość, Długa Nr 16, mieszkania 3, stróż wskaże. —19335—2—3

Wyprzedaż rozmaitych Mebli

w wielkim wyborze, dla braku miejsca po **bardzo nizkich cenach,** w Magazynie J. M. Niwińskiego, Nowy-Świat Nr 41, w prawej oficynie na dole, otwarty i oświetlony do godziny 9 wieczorem. —18503—7—15

Skład Mąki

z zapasami i wszelkiemi przyborami, z powodów familijnych **każdego czasu** jest do sprzedania. Chcący nabyć mogą się zgłosić na ulicę Zielną i róg Ś-to Krzyzkiej Nr 19, do składu mąki. —19536—2—3

Do sprzedania:

Faeton zupełnie nowy, **Sanki** cztero-osobowe, para **Chomont** angielskich, para ruskich, **Amerykan,** oraz para **garniturów Mebli, Żyrandol,** duży piękny **Zegar** bronzowy, **Lustra, Skrzypce** i inne rzeczy. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 33, u stangreta Burkhart. —19505—2—3

Bardzo tanio!

Wszelka krawieccczyzna damska, a mianowicie: suknie wełniane od rs. 1 kop. 20, szuba od rs. 2 kop. 50., wszelkie inne roboty w tym stosunku, jak również pikowanie na wacie i obrębianie po nizkich cenach. Dobroć roboty poręcza się.—Tamże potrzebne są **trzy panny** podręczne i dziewczynki do nauki, płatne po dwóch tygodniach. Ulica Marszałkowska Nr 22, na drugiem piętrze. Stróż wskaże.—**Justyna.** —19438—3—5

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA SINGERA

WYSTAWA FILADELFIJSKA

Trzy medale. Cztery Dyplomy. Jedyna udzielona nagroda specjalna.

Ceny stosunkowo do okazałości maszyny.

od Rs. 40.

Oryginalne maszyny do szycia Singera.

odznaczają się przed wszystkiemi innemi:

Kompletnością mechanizmu
Konstrukcją prostą
Łatwością użycia
Nieporównaną wytwórczością
Wielką trwałością.



Spłata tygodniowa po Rs. 1.

Celem ułatwienia każdemu mniej zamożnemu nabywania maszyny potrzebom jego odpowiadającej oryginalne maszyny Singera sprzedawane będą na spłatę tygodniową po rs. 1, z przyjmowaniem w rachunku używanych maszyn.

Stare i nieodpowiadające celowi maszyny wszystkich systemów, będą wymieniane i przyjmowane w rachunku.

Każda oryginalna maszyna Singera, opatrzona jest powyżej odbitą marką; na balansjerze zaś maszyny znajduje się kompletna firma: The Singer Manufacturing Co. Nadto do maszyny dodaje się świadectwo gwarancyjne (Certyficat) opatrzone moim podpisem „G. Neidlinger"—wszelkie inne maszyny do szycia ofiarowane pod nazwą „Singer," są podrabiane.

Generalny Plenipotent Kompanji Singera w Nowym-Yorku

G. NEIDLINGER

w Warszawie, Wierzbowa Nr 4, Hotel Angielski.

6—19 — 19069 —

Kop. 65.

Garniec $7\frac{1}{2}$ funta ważący.
w najlepszym gatunku
NAFTY AMERYKAŃSKIEJ
w nowo otworzonym składzie Mydła i Świec przy ulicy Szerokiej Freta Nr 16/256.
3-6 — 19383 — W. O.

SKRZYNIE

zdatne do przewożenia Kamiennego Węgla lub Wapna, mało używane, zawierające każda około 20 korcy, massyw kute, są do sprzedania za przystępną cenę pod Nrem 13 (2785c), ulica Dobra, u Aleksandra Ciborowskiego.
—19361—3—3

Skład Węgla

do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu. Leszno 68.
—19329—4—12

PLAC

do sprzedania na Nowej Pradze. Wiadomość, Chmielna Nr 6—w sklepie.
—19485—3—3

Poszukuje się

SANEK

do wyjazdu, choćby używanych. Adresy przyjmuje Redakcja Kur. Warsz. pod lit. K. Z.
—19459—2—3

Koła okute mocno

i części wozów, oraz drągi do sprzedania
w Składzie Wozów, Twarda Nr 10.
—19095—3—3

Z dniem 1-ym Grudnia r. b. zaczną kursować

Karetki pocztowe,

między stacją koleji żelaznej Nadwiślańskiej. Nowo-Georgewsk a Płockiem przez stację Zakroczym i Płońsk, każdodziennie tam i z powrotem. 3—3—19342

MASŁO

w dobrym gatunku, w sądkach po 2 pudy, jest do sprzedania u

Ostrowskiego i S-ki

Senatorska Nr 22.
—18315—8—0

DO SPRZEDANIA:

różne Meble i Lustra

mało używane.
Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-szem piętrze. —19374—3—6

Są do sprzedania

cztery Wałachy gniade,

rasowe, ze stada Janowskiego, przy ulicy Białej Nr domu 6.—Tamże są do zbycia cztery **zaprzęgi angielskie.** —19328—3—3

Powozy używane:

Faeton Viktorja.
Kocz z fordeklem prawie nowy.
Kocz landarowy.
Bryczka na resorach bardzo trwała.
Omnibusy dwa bardzo lekkie.
Woland i **Amerykan**
Kareta podwójna i t. p.

Ulica Królewska Nr 19
w FABRYCE
Romanowskiego.
3—10 — 19391 —

Zupełna wyprzedaż.

Przy ulicy Szpitalnej pod Nrem 2, z powodu wyjazdu, zupełna wyprzedaż towarów norymbergskich i galanteryjnych, po cenach nader zniżonych. Tamże są do sprzedania **Szafy sklepowe** na palisander, kompletnie eleganckie, mogące służyć i do magazynu mód. —19539—2—3

Dla robiących chustki

Wełna jedwabna,

funt rs. 4 k. 50 i rabat jak dla handlujących.

Polski Skład Nici,
ulica Hr. Berga Nr 11.
—19574—2—6

ZAKŁAD PIERNIKARSKI

ADOLFA BRANDT,
egzystujący od lat paru przy ulicy Krzywe-Koło Nr 195, nowy 26.

Pozwala sobie polecić łaskawym PP. Kupcom na prowincji, przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia swoje wyroby, odznaczające się gustownem wykończeniem, jakoteż okazałością i dobrym smakiem. Miodownik świeży tuzin rs. 1 kop. 35. Biorącemu towaru za rs. 15, dolicza się jako rabat towarem rs. 5. Wszelkie obstalunki tak w miejscu jak i na prowincję, bywają z wszelką starannością i szybkością wykonywane.
—19244—3—8

Zakład Stelmarski Kołodziejski

otwarty w domu własnym przy ulicy Górnej pod Nrem 14, przyjmuje wszelkie obstalunki kół powozowych obodowych na sposób amerykański, oraz wozowych do piwa Bawarskiego i robót wojskowych powózkowych i t. p.
—19430—3—6

Znaczna kollekcja

NUT

bardzo tanio do sprzedania, oraz instrumenta smyczkowe. Ulica Ciepła Nr 1, mieszkania 14.
—19111—5—5

Potrzebna jest

GORZELNIA

do wydzierżawienia w guberni Warszawskiej, w okolicy leśnej, z miejscowym produktem, lub też w administrcją. Wiadomość, róg Hożej i Placu Ś-go Aleksandra, skład wódek Jenkowskiego, —19385—3—3

Rs. 4 do 6,000,

potrzebne na dom, wartości 60,000; pożyczona summa będzie spłaconą pożyczką Towarzystwa. O stanie hypotecznym i warunkach, objaśni W-ny Rejent Ciunkiewicz.
—19320—3—3

Gruszki i Śliwki

suszone w różnych gatunkach, od kop. 12 za funt.—**Powidła** węgierskie od kop. 15 funt, w sklepie Wiktuałów (dawniej Korczke), Marszałkowska Nr 34. —19371—3—6



FAETON

jedno i parokonny, prawie nowy, jest do sprzedania, przy ulicy Szpitalnej Nr 4, u Właściciela. —19569—2—3

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 262.

Dnia 27 listopada 1877 roku. — *Wtorek.* — *Dnia 15 (27) listopada 1877 roku.*

Wolnomularstwo i Jezuityzm, A. Storcha, 4 tom. rs. 3 kop. 60.
Nadzór Policyjny, A. Bellota, 1 tom, kop. 60.
Antonina, Aleksandra Dumas'a (syna) 2 tomy, kop. 67½.

Powyższe dzieła nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.— Osoby z prowincji nadsyłające podług cen wyżej podanych (można także i pojedynczo) do Aleksandra Szleifsteina, Leszno Nr 17, otrzymają odwrotną pocztą nadesłane franco.
1—3—19494

„O GRACYI“

odczyt profes. **Dra Henle**, przekład polski **M. H.**, odbitka z „Tygodnika Powszechnego“ opuścił prasę. — Cena egzemplarza k. 30. Sprzedaje się w księgarni **E. Wende i S-ka**, ulica Krakowskie-Przedmieście.
1—3—19663

KSIĘGARNIA
i skład nut muzycznych
ADOLFA KOWALSKIEGO,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 39,

dostarcza wszelkie Książki, Nuty muzyczne, Atlasy, Karty jeograficzne, Globusy i td., ogłaszane tak w jej, jak w jakichkolwiek innych katalogach. Przyjmuje Prenumeratę na wszystkie pisma perjodyczne, krajowe i zagraniczne.

Dla udogodnienia prędszej i regularniejszej ekspedycji, wysyła Prenumeratorom z gubernji każdy numer lub zeszyt pisma w dzień otrzymywania go z redakcji, lub z zagranicy. Niemałą też ulgę dla Prenumeratora stanowi to, gdy mając kilka pism zaprenumerować, sprowadza je z jednego miejsca; tym bowiem sposobem, jak się na praktyce pokazało, unika zbyt rozległej korespondencji, i skutkiem tego, zbytecznych reklam. Księgarnia powyższa podejmując się Ekspedycji wszelkich pism, nastręcza tem samem Prenumeratorom ścisłą i doświadczeniem nabytą akuratność.

Żądający z bliższych gubernji, książek lub nut, za rs. 5, z wyjątkiem książek prenumeracyjnych, w cenie zniżonych i szkolnych, kosztów przesyłki nie ponoszą. Przesyłka Kalendarzy zalicza się od wagi.

Katalogi wysyłają się bezpłatnie, Ekspedycja wszelka uskutecznia się odwrotną pocztą. 1—6—19606

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

posiada na **składzie głównym** dzieło pod tytułem:

Wystawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych
w Warszawie

i zrobiony w sztukach pięknych postęp, przez autora „Zasad perspektywy linijnej.“
Cena kop. 75.
—18996—3—3

Kalendarz Illustrowany „Echa“
na rok 1878.
Wydanie drugie.
Cena kop. 20.

Skład główny w księgarni B. Cassiusa dawniej S. H. Merzbacha, ulica Miodowa Nr 14
—19153—3—6

Nowości Muzyczne!!!

Skryta miłość, Gavott, grywany w Dolinie Szwajcarskiej. Cena kop. 30.
G. Verdi, Fantazja z opery „Aida,“ kop. 45.
St. Moniuszko, Arja z kurantem z opery „Straszny Dwór,“ kop. 22 i pół.
W. Kruziński, Aż do świtu, mazur, k. 22½.
— Dla Heleny, walc, kop. 22½.
W. Ana, Le rêveil du coeur, polka, k. 22½.
— Jetaime, polka-mazurka, kop. 22½.

Skład główny w Redakcji „Echa Muzycznego“ przy ulicy Miodowej Nr 6, w Warszawie. —18951—3—3

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Wielki Sennik Egipski,

wykładający najlepiej przeszło 4,000 różnych snów, z dodaniem dni szczęśliwych i nieszczęśliwych w każdym miesiącu, oraz panujących planet. Cena kop. 20. —18900—6—6

W dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b., o godzinie 11-tej z rana, sprzedane będą w Wydziale IV-tym Sądu Okręgowego Warszawskiego w drodze subhastacji

Dobra Rudzienko,

w powiecie Nowo-Mińskim, w blizkości dwóch dróg żelaznych i szossy położone, do Adama Dzwonkowskiego należące, rozległe włók 92, posiadające znaczne pokłady torfu i obszerne łąki. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 36,800 kop. 66⅔ jako po raz trzeci obniżonego szacunku. Wadium rs. 6,000. Warunki przejrzeć można u Sekretarza Sądu Okręgowego Wydziału IV-go i u niżej podpisanego Obrońcy sprzedaż popierającego w Warszawie, przy ulicy Freta pod Nrem 5 zamieszkałego.— **Aleksander Pludrzyński.**
—19492—2—3

Warszawska Forteczna Artylerja

podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o 12 w południe, odbędzie się w Zarządzie tejże Artyllerji w Cytadeli, głośna **licytacja** in minus, na dostawę mięsa dla niższych stopni około 200 pudów miesięcznie. Życzący przyjąć na siebie tę dostawę, zechcą się zgłosić do rzeczonego Zarządu w oznaczonym czasie.
—19534—2—3

OBWIESZCZENIE.

Komora celna Sosnowice, niniejszem obwieszcza, że w dniu 7 (19) Grudnia i dni następnych 1877 roku, w gmachu jej (na stacji drogi żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 500 oszacowane, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary galanteryjne i inne, a także trunki spirytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczynia. — P. o. Dyrektora Komory **Dornstein,** p. o. Sekretarza **Białecki.** —19786—1—3

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej.

Na skutek podania p. Z. M. Landsberga w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1804/9 zamieszkałego, o wypłacenie przekazanych przez niego do ściągnięcia od odbierających towar zaliczenie posyłki Praga-Łukow Nr 13565, 13566, 13567 i Praga-Kowel Nr 12263 obciążających, na które wystawione przez Stację Praga dowody Nr 2443, 2444, 2445 i 4786 na okaziciela, zagubił. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, wzywa posiadacza w mowie będących dowodów, aby z takowemi w przeciągu trzech miesięcy zgłosił się do zarządu i posiadanie takowych usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowody uznane zostaną za nieważne a należność z nich przypadająca panu Z. M. Landsbergowi wypłacone będą.
—19730—1—3

OSOBA

umiejąca prowadzić wystawną kuchnię, znająca się przytem na urządzaniu wędlin, marynat, pieczeniu wykwintnych ciast i t. d., potrzebną jest zaraz do wyjazdu na wieś. Wiadomość w Łazienkach Kurtza przy Nowym-Zjeździe, od godziny 3 do 5, u właścicielki. —19721—1—1

Potrzebną jest natychmiast do wyjazdu na wieś

OSOBA

znająca się doskonale na prowadzeniu wykwintnej kuchni, urządzaniu wędlin, marynat i t. d. i **Fraczka** umiejąca pięknie prasować. Wiadomość, hotel Victorja Nr 27 1-e piętro, na prawo, od godziny 10 do 11 rano.
—19722—1—1

OSOBA

mająca świadectwa z kilko-letniego pobytu w jednem miejscu prywatnem, znająca się na gospodarstwie tak miejskiem, jakoteż i wiejskiem, poszukuje miejsca w każdym czasie.— Wiadomość: ulica Ciepła Nr 1, mieszkania Nr 12. —19671—1—3

Ogłoszenie.

Zarząd Okręgowy Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojskowego podaje niniejszem do wiadomości, iż dnia 7 (19) Grudnia r. b. 1877, o godzinie 12-tej w południe odbywać się będzie w tymże Zarządzie licytacja na dostawę do Miejskiej piekarni wojskowej istniejącej w Warszawie przy ulicy Gęsiej, Węgli Kamiennych na rok 1878, potrzebnych, w ilości około 110,000 pudów.

Licytacja takowa będzie stanowczą, bez przetargu, głośno odbywać się mającą, z dozwoleniem wszakże nadsyłania i deklaracyj opieczętowanych.

Deklaracje te, również jak i podania w celu przystąpienia do licytacji głośnej, składane być powinny lub nadsyłane do Urzędu Licytacyjnego na stemplu 40-kopiejkowym, i nie później jak do godziny 12-tej dnia oznaczonego na licytację, przy załączeniu dowodów legitymacyjnych, oraz wadjum wynoszącego piątą część summy całego przedsiębierstwa.

Wadjum w połowie zawierać się może w gotowiźnie i wartościach pieniężnych, w drugiej zaś połowie w majątku nieruchomym. Przyjmujący udział w licytacji głośnej, nie mogą jednocześnie podawać deklaracyj opieczętowanych.

Licytacja odbywać się będzie w porządku wskazanym w tomie X cz. I Zbioru praw Cywilnych, wyd. r. 1857, oraz w przepisach Najwyżej zatwierdzonych w dniu 26 Kwietnia r. 1875, dla dostawców potrzeb wojskowych.

Jeżeli cena węgla na licytacji otrzymana okaże się dla skarbu dogodną, wówczas po zatwierdzeniu przedsiębierstwa porządkiem ustanowionym w 14-dniowym terminie od dnia oznajmienia o tem dostawcy, kontrakt zawartym być powinien. Przedsiębierca nie zawierający w przepisanym czasie kontraktu, za niewypełnienie tego warunku, podlega karze w stosunku całkowitej złożonej summy wadjalnej.

Szczegółowe warunki dostawy węgli dotyczące, interesowani przejrzeć mogą każdodziennie w Zarządzie Intendentury, oraz w Warszawskiej Piekarni Wojskowej, mieszczącej się przy ulicy Gęsiej. 1—1 — 19713 —

Wójt Gminy Czyste,

ogłasza niniejszem, że w gminie Czyste, w posessji Nrem 12 oznaczonej, w poszukiwaniu należytości skarbowych i innych, wypuszczony zostanie przez publiczną licytację, w trzech-letnią dzierżawę dom, poczynając od 20 Grudnia (1 Stycznia) 1877/8 roku, aż do 20 Grudnia (1 Stycznia) 1880/1 roku, zawierający 12 mieszkań na parterze i 12 takichże mieszkań na poddaszu, pierwsze w cenie praktykowanej po rs. 36, drugie po rs. 30 rocznie, od połowy takiego dochodu, czyli licytacja in plus za lat 3, rozpocznie się od summy rocznej płacy po rubli 396.

Licytacja odbywać się będzie w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) 1877 roku, o godzinie 10-tej rano, w kancelarji wójta gminy Czyste za rogatką Wolską, przy drodze Kaliskiej, w gminie Czyste w domu pod Nrem 16 egzystującej, w blizkości której dom do wydzierżawienia jest położony, przy drodze żelaznej obwodowej.

Każdy przystępujący do licytacji, winien złożyć na stole w Urzędzie Gminnym 10% vadium od summy za lat 3 do licytacji ustanowionej, to jest rs. 119, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone zostaną, w 20 dni po licytacji, utrzymujący się przy dzierżawie, winien będzie z potrąceniem vadium, zapłacić dzierżawę za rok z góry, to jest rs. 396, wraz z tem, co nad tę summę postąpionem zostanie na licytacji, nadto koszta ogłoszenia.

Bliższe warunki i objaśnienia każdodziennie mogą być przejrzane w kancelarji Wójta Gminy Czyste.

Wola, 31 Października (12 Listopada) 1877 roku.
Wójt Gminy Czyste **Szczeciński.**
1—3 — 19694 —

W Zakładach moich nauki kroju

Zapisywać się można każdego czasu na kurs tygodniowy, z nauką szycia na kurs jedno miesięczny, we **Lwowie** Halicka, w **Krakowie** Reformacka, w **Warszawie** udzielam lekcje osobiście, według własnej najnowszej metody.

Uczę kroju nietylko zwykłych staników ale i najnowszych różnych francuzkich, jako też i innych fasonów, które są noszone, stosownie do wychodzących żurnali francuzkich, które znaczą się nie podług stanika, bo taka nauka nie ma podstawy i nauką zwaćby się nie mogła.

Uczę w sposób praktyczny, nowy, **wprost z rozmiaru**, podług zasad prawidłowych, opracowanych gruntownie w mojem dziele. Krój zasadniczy **nie wychodzi nigdy z mody** zmieniają się tylko garnirunki: najlepszym zaś dowodem mojej usilnej pracy, są zakładane przez uczennice moje pracownie, w których robią zawsze modne i gustowne suknie.

Dla wielu osób przy każdej metodzie przychodziło trudno z wolnej ręki rysować formy, więc własnym pomysłem urządziłem 2 linijki krzywe zapomocą których bardzo łatwo i dokładnie wykazują się kroje.

Dzieło zawiera 28 tablic, a tekstu 10 arkuszy; kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć je można w mieszkaniu autora, ulica Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam, że moim uczennicom wydaje świadectwa drukowane.
6—12 — 18035 — **Ksawery Głodziński,**

Ważna wiadomość
dla
Szanownej Publiczności.
Na Zimowy Sezon

otrzymaliśmy wielki wybór Garderoby Męzkiej i **Paleta najnowszego fasonu długie,** Palta z **pasami,** Garnitury żakietowe i marynarkowe, tużurkowe i frakowe, Spodnie różnego gatunku, Szlafroki, Kamizelki z rękawami, Burki z nieprzemakalnego sukna, Kurtki do polowania, Kurtki podbite barankami, Palta barankowe, Ubrania ranne, Kamizelki aksamitne, tudzież **Ubrania Dziecinne** różnego gatunku.

Z uszanowaniem
E. Sarnet.

Senatorska Nr 22, filja w Kijowie, dom Linicenzoi Kriszczatek.
2—0—17689

Ktoby miał do sprzedania lub wydzierżawienia

zabudowania fabryczne, miejsce lub zabudowania przy wodzie,

któreby można na tkacką fabrykę i farbiarnią przerobić, blizko linji kolei Warsz.-Wied. lub Bydgoskiej, raczy nadesłać szczegółowy opis do Warszawy, Nowolipie Nr 21, do Właściciela domu.
—19728—1—1

Subiekt Handlowy,

gruntownie obeznany w prowadzeniu Handlu Win, Korzeni, Dystylarnią, Składem Materjałów Piśmiennych, Składem Materjałów Aptecznych, Galanterją i Szczotkarskim, który pracował w pierwszorzędnych Handlach w Warszawie, obecnie poszukuje miejsca w Warszawie, Cesarstwie, lub na prowincji.— Adres, Nowy-Świat Nr 30, w prost Chmielnej, mieszkania Nr 13. —19602 —2—6

OGRODNIK

artystyczny, teoretycznie i praktycznie znany w zakładach francuzkich i angielskich z ogrodów i planów przez niego odrobionych, który praktykował w usankcjonowanym Cesarskim Ogrodzie w Poczdamie, w Prusach, żonaty, opatrzony w świadectwa i rekomendacje, po lat 7 będącego w obowiązkach, obecnie zamieszkały we Włochach pod Warszawą, przy kolei żelaznej pod Pruszkowem, poszukuje miejsca od 1-go Marca 1878 roku, a w zastępstwie jego osoby przez swego kandydata może i zaraz przyjąć obowiązki. Uprasza Szanowną Publiczność o łaskawe uwiadomienie, kto potrzebuje dokładnego ogrodnika. Włochy pod Pruszkowem.— **Ludwik Bembenoski**, Ogrodnik, Członek Towarzystwa ogrodniczego w Berlinie. —19743—1—3

Wata leśna z igieł sosny

przeciw wszelkim cierpieniom reumatycznym. Nadszedł świeży transport z fabryki w Turyngji wyrobów z waty leśnej, a mianowicie kaftany, kalesony, skarpetki, pończochy, które się noszą wprost na ciele, jako też wata i ekstrakt olejku z igieł sosny do wcierania miejsc cierpiących. — Ulica Graniczna Nr 16, skład Nipanicza. —19724—1—6

Korzystny Interes.

Z dniem 1 Stycznia 1878 r. jest do wydzierżawienia fabryka wyrobów metalowych. Wiadomość powziąć można, ulica Ciepła Nr 7 nowy, mieszkania 29. Stróż miejscowy wskaże. —19734—1—3

Do sprzedania

Majątek Ziemski,

bezpośrednio w gubernji Warszawskiej, 4 mile od Warszawy, za rogatką Jerozolimską, rozległości włók 37, w tem lasu włók 7, łąk włók 2, młyn wodny o 3 gankach (1 cylinder), budynki dobre, inwentarz żywy i martwy kompletny, służebności leśne zniesione, gruntów włościańskich mórg 24, zasiewy ozime kompletne, grunt w 2/3 pszenny w 1/3 dobry żytni, nieużytków żadnych. Pola notacyjne urządzone pod plantacje buraków cukrowych mórg 24. Bliższa wiadomość: ulica Krucza Nr 10, u właściciela domu, w godzinach popołudniowych, od 3 do 9-tej. —19729—1—3

RĘKAWICZKI

introligatorsko-skórzane i inne skórzane wyroby p. Oliwii Rodkiewicz, obdarzone nagrodą na wystawie w muzeum przemysłowem w r. b., są do nabycia w magazynie **H. Krajewskiej**, Marszałkowska Nr 35, róg S-to Krzyzkiej. Przyjmuje się wszelkie obstalunki. —19691—1—3

Z powodu zmienienia okoliczności, jest zaraz do sprzedania

Maszyna do szycia

damska, zupełnie nowa, za bardzo przystępną cenę. Królewska Nr 1 domu, a mieszkania 16. —19690—1—1

Za 400 rs.

jest do odstąpienia **Skład Węgli kamiennych** w nader korzystnej miejscowości, na pryncypalnej ulicy. Wiadomość przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 16, u pana Wolfa Landy. —19758—1—3

NAFTA

65 kop. Garniec

wagi 7½ funta, najlepsza Amerykańska, w Składzie Farb Malarskich

F. Beckmana.

Ulica Nowy-Świat Nr 18, na rogu Alei Jerozolimskiej. —19554—3—6

Przy ulicy Fabrycznej w domu Nr 3,000, są do wynajęcia w każdym czasie

DWA PLACE

dobrze ogrodzone, bardzo zdatne na skład drzewa i węgli. A ponieważ w tej okolicy niema podobnego zakładu, przeto przedsiębierca na sprzedaży podobnych materjałów wyszedłby z korzyścią. Wiadomość u Rządcy domu. —19683—1—3

Dwa Stoły orzechowe,

rozsuwane, na 24 osób i **FUTRO (wilki) z KOŁNIERZEM**, rękawami i wyłogami szopy, parę razy tylko używane, są do sprzedania w Zakładzie Stolarskim **F. Michniewicza**, przy ulicy Nowolipie pod Nrem 8.

Starożytności

do sprzedania: 1) duży dywan turecki, 2) makata turecka lita, z pod Wiednia, 3) stare wozony porcelanowe i różne malowidła. Wiadomość w Kantorze Moesa, Długa Nr 32. —18754—1—4

Ktoby miał do sprzedania

FORTEPIAN

krótkiego fasonu, w cenie od rs. 200, raczy dać wiadomość na ulicę Szkolną, Nr domu 1, zostawiwszy adres u stróża. —19745—1—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, utrachtem kryty. Ulica Senatorska Nr 16 (róg Bielańskiej) z bramy na lewo na III-ciem piętrze, mieszkania Nr 17. 1—1—19748

W pracowni **Heleny Piątkowskiej**, jest do sprzedania

SUKNIA BIAŁA

jedwabna ślubna z ciężkiej materji, za bardzo przystępną cenę. Ulica Długa, w hotelu Drezdeńskim II-gie piętro, mieszkania Nr 11. 1—3—19768

Są do sprzedania

MEBLE

mahoniowe staroświeckie, bardzo wygodne, szafy, komody, łóżka, materace i inne sprzęty, za bardzo przystępną cenę. Ulica Obożna Nr 1, mieszkania 13. —19799—1—3

Są do sprzedania

MAGLE

przy ulicy Ś-to Krzyzkiej pod Nrem 26. —19670—1—3

POWÓZ

używany z fabryki Rentla, para Chomont angielskich i dwie Paki duże stolarskę robotą z zawiasami do sprzedania, na rogu ulicy Obożnej i Topiel Nr 14/2821a, stróż Maciej wskaże. 1—3—19717

OGIER

jasno-kasztanowaty, 4-ro letni, rosły, zdatny do powozu, jest do sprzedania, za rs. 250. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Polskim. —19790—1—2

U AKUSZERKI

A. ILGNER,

przy ulicy Długiej Nr 23, są **Pokoje** urządzone z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, dla Osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —19778—1—3

LOKAL.

Całe pierwsze piętro jest do wynajęcia: sala duża, dwa pokoje i kuchnia duża, od 1 Stycznia 1878 r., pod Nr 16/62. Niniejszy lokal może być przydatny do udzielania lekcji tańca. —18877—3—3

Potrzebny jest zaraz

POKÓJ

umeblowany, widny, suchy, ciepły, na parterze lub na 1 piętrze, ze stołem i usługą, a głównie troskliwą opieką, przy porządnej familji, dla pewnego pana, przybyłego na kurację, ktoby takowy posiadał, raczy nadesłać adres do Cukierni pana Janowskiego, przy ulicy Senatorskiej, obok handlu Dobryeza. —19624—2—3

POKÓJ

duży z przedpokojem, lub dwa pokoje z usługą, opałem i meblami, lub bez, są do wynajęcia od 8-go Grudnia. Wiadomość, ulica Sto-Krzyzka Nr 27 na dole od frontu, w pracowni strojów damskich. —19655—2—3

Każdego czasu jest do wynajęcia

MIESZKANIE

obszerne, suche i widne, przy osobie dobrze wychowanej, dla jednej lub dwóch osób płci żeńskiej. Wiadomość, ulica Pańska Nr 14, drugie piętro. —19640—2—2

Do wynajęcia od 1 go Stycznia 1878 roku, przy ulicy Bednarskiej, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 18

Trzy pokoje,

z alkową, przedpokojem, kuchnią, spiżarnią i wygódką, za rs. 400.

Dwa pokoje,

z przedpokojem, kuchnią, za rs. 225. —19378—3—3

Akuszerka A. A.

Nr 49, Nowy Świat, życzy przyjąć dziecię do piersi na wychowanie, zapewniając troskliwą opiekę macierzyńską. 1—3—19725

Dwa Pokoje.

Od 12-go Stycznia, są do odstąpienia, tylko dla mężczyzny, 2 piękne pokoje, z oddzielnem wejściem, z umeblowaniem lub bez. Wiadomość, Dzika Nr 11, 1-sze piętro, mieszkania Nr 17.—Tamże jest do wynajęcia zaraz pokój umeblowany, —19774—1—6

Ulica Długa Nr 2,

DWA POKOJE,

przedpokój, na pierwszem piętrze, z balkonem, zupełnie odnowione, za rs. 100 na kwartał, z meblami, pościelą, po obejrzeniu, wiadomość ulica Jerozolimska Nr 30, u Rządcy domu. —19759—1—3

Poszukuje się **POKOJU**

przy familji, z usługą, opałem i stołem, dla ucznia gimnazjum, od 1-go Grudnia. Żądanyby był także fortepian. Poszukujący mogłby przyjąć korrepetycję. Offerty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. R. K. —19788—1—2

Do wynajęcia od Nowego-Roku 1878

LOKAL

na Restaurację i Zajazd od lat kilkunastu egzystujący, w dobrym punkcie. Wiadomość na miejscu. Ulica Wolska Nr 22 nowy. —19761—1—2

Dwa Lokale

do najęcia każdego czasu, gustownie odnowione, z wszelkiemi dogodnościami, podług dzisiejszego wymagania, przy ulicy Lipowej Nr 3, posiadającej obecnie dobry bruk, gaz i wodociąg, niedaleko ulicy Obożnej, 10 minut od Krakowskiego-Przedmieścia, z pięknym widokiem na Wisłę, pośród ogrodów dostarczających świeżego i zdrowego powietrza. Na 1-em piętrze sala o 3-ch oknach, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wygódka i 2 piwnic, za rs. 450 rocznie. Na 2-giem piętrze 4 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wygódka, passaż i 2 piwnic, za rs. 400 rocznie. Wiadomość u Rządcy. —19566—2—6

Do wynajęcia w każdym czasie:

1) **Mieszkanie** złożone z 4-ch pokojów, kuchni, przedpokoju, passażu, alkowy, schowanka, suche, ciepłe, na 1-em piętrze, schody widne wygodne, okazale urządzone. Odpowiednie nawet na Magazyn mód, kwiatów i t. p. rękodzielnią.

2) **Sień** ze sklepowo urządzonem wejściem, na handel obrazami i t. p. przedmiotami.

3) **Sklep obszerny** z pięknemi wystawowemi otworami, na handel kolonialny, leguminami, kawiarnią, lub na czasową wyprzedaż. Wiadomość w kantorze B. Korpaczewskiego, ulica Trębacka Nr 4. —19630—2—3

POKÓJ

z meblami lub bez mebli, jest do wynajęcia każdego czasu. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 64 nowy, obok Dzwonnicy kościoła S-tej Anny. —19482—3—3

Do wynajęcia zaraz

trzy Pokoje i kuchnia,

drugie piętro w oficynie. Ulica Długa Nr 21 nowy, dom W-go Dra Bruner, stróż Andrzej wskaże. —19407—3—3

Do wynajęcia każdego czasu,

ulica Długa Nr 21/587:

1) Na pierwszem piętrze od frontu **5 pokoi**, przedpokój i kuchnia, rs. 600 rocznie.

2) Na drugiem piętrze **6 pokoi**, salon o 3-ch oknach, alkowa i duża kuchnia, rs. 800 rocznie.

Lokale z gruntu odświeżono i wytapetowane. Tamże jest **Garnitur Mebli** jesionowych, komoda i szafa, do sprzedania. Wiadomość na miejscu u właściciela lub rządcy domu. —19276—3—6

Od 1-go Stycznia 1878 roku jest do odnajęcia

MIESZKANIE

(Nr 27) na 2-giem piętrze, w domu pod Nr 10, na placu Grzybowskim, wprost Królewskiej ulicy, bardzo wygodne, czyste, suche, bardzo ciepłe, ma od frontu 7 okien, składające się z 7 obszernych pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem. — Obejrzeć mieszkanie i dowiedzieć się o warunkach, bardzo przystępnych, można codziennie: z rana od godziny 9 do 1-ej i po południu od 4-tej do 6-tej. 5—10—19319

Do wynajęcia z umeblowaniem

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia. Nowy-Świat Nr 18, u Rządcy. —19785—1—3

PANNA

kompletnie uzdatniona w krawieczyznie i bieliznie, poszukuje miejsca w domu prywatnym na stałe,—mogłaby się zająć i w wyręczeniu domowem. Ulica Zielna i róg Chmielnej Nr 1, mieszkanie stróż wskaże. —19776—1—2

POKÓJ

z meblami i usługą, jest zaraz do wynajęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, w oficynie prawej na 2-m piętrze, mieszkania Nr 43. —19771—1—1

POKÓJ

z opałem, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Leszno pod Nrem 36, za cenę przystępną każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość tamże, drzwi na lewo. —19733—1—2

Potrzebne jest

Mieszkanie

złożone z 4-ch lub 5-ciu pokoi umeblowanych, w środku miasta. Ktoby miał takowe do wynajęcia zechce przysłać swój adres do Hotelu Europejskiego Nr 39. —19777—1—1

MIESZKANIA

na wsi są do wynajęcia każdego czasu, dwór i inne pomniejsze wygodne domy, za bardzo przystępną cenę, przy stacji kolei żelaznej Warszawsko-Petersburskiej, druga stacja od Warszawy (Tłuszcz). — Bliższa wiadomość u Rządcy w tymże majątku. —19708—1—3

Na Krakowskiem-Przedmieściu, jest do odstąpienia

SKLEP

z urządzeniem. Wiadomość w Kiosku, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej. —19408—2—3

Składy obszerne,

przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 5/7, na parterze, z wejściem od ulicy, po hurtownym składzie towarów kolonialnych, tudzież Izba z kuchnią, do wynajęcia każdego czasu. Tamże składy 1-go, 2-go i 3 go piętra od Nowego Roku. —17625—6—6

Sklep Wiktuałów,

wraz z **Maglami**, jest do sprzedania. Róg Orlej i Elektoralnej. —19595—2—3

Sklep Wiktuałów,

bardzo korzystny, od kilkunastu lat istniejący, jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość na miejscu, róg ulicy Walicow i Krochmalnej pod Nrem 28. —19613—2—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania każdego czasu. Ulica Żelazna i róg Ceglanej Nr 5, wprost ulicy Łuckiej, w Tunelu. —19642—2—3

Przed kilku dniami zgubiono

KLUCZYKI

rozmaitej wielkości, na stalowem kółku. Łaskawy znalazca raczy nadesłać do hotelu Polskiego Nr 27, za dobrem wynagrodzeniem jeżeli takowego żądać będzie. —19738—1—2

Nagrody rs. 200.

Dnia 10 (22) Listopada r. b., przechodząc z Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przez Saski Ogród, Żabią, na Plac Bankowy, skradzioną została z kieszeni summa rs. 1996, papierami kredytowemi. Jeżeli kto się dowie o złoczyńcy, 1 da znać do Redakcji Kurjera Warszawskiego na Placu Teatralnym, ten odbierze powyższą nagrodę. —19575—3—3

Dnia 23 Listopada, zginęła

Koza biała

z ulicy Twardej Nr 12 nowy. Kto ją odprowadzi do miejscowego stróża, dostanie stosowną nagrodę. —19787—1—1

Za wynagrodzeniem rs. 3.

W dniu 22 b. m. zbiegł mały **Piesek**, kasztanowatej maści, na piersiach ma białe plamę, ogon i uszy długie, kosmate, wabi się **KANIS**. Nóżki ma żółtawe. Hotel Polski Nr 69. —19635—2—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 743e (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.

Skład Drzewa Opałowego

i

Węgla Kamiennego.

pod znakiem H. S.

przy ulicy Dobrej, Nr 14, obok głównego wodociągu, sprzedaje

Sośninę, sążeń kubiczny po rs. 11 kop. 50.
Olszynę „ „ „ 13
Brzezinę „ „ „ 15
Brzezinę w gorszym gatunku „ 13

Drzewo rąbane w tychże gatunkach o rs. 1 wyżej na sążniu.
Węgiel kamienny krajowy i zagraniczny w cenach odpowiednich gatunkowi, poczynając od kop. 90 za korzec.
Tamże są do sprzedania deski stolarskie, podłogowe w rozmiarach od 10 do 14 cali. 2—6 — 19592 —

Zarząd Kopalń Węgla Kamiennego

Bogusława Przybylskiego

przyjmuje obstalunki na węgiel franco

STACJA DĄBROWA

po cenach następujących:

Z kopalni Zofja. Za korzec węgla grubego wagi funt. 240 . . . kop. 42
„ „ „ „ „ **średniego czyli kostkowego . . „ 38.**
„ „ „ „ „ **orzeszkowego czyli kowalskiego „ 22.**
„ „ „ „ „ **drobnego . . . . „ 10.**
Z kopalni Mikołaj. Za korzec węgla grubego, wagi funt. 240 kop. 40.
„ „ „ „ „ „ **średniego czyli kostkowego „ 36.**
„ „ „ „ „ „ **orzeszkowego czyli kowals. „ 20.**
„ „ „ „ „ „ **drobnego . . . . „ 10.**

Fracht od korca węgla do Warszawy kosztuje za gruby kostkowy lub orzeszkowy kop. 27½, za drobny 24 kop.
Chcący zamówić powyższe gatunki węgla, raczy wnieść należytość do kassy **W-go Lessera Levy** w Warszawie, a za nadesłaniem kwitu tejże kassy **wysyłka węgla natychmiast nastąpi.**
Kupcom i fabrykantom dającym obstalunki na rok cały, odstępuje się stosowny rabat.

Adres: Dąbrowa Górnicza.

2—6 — 19656 —

DO SKŁADU BRACI LESSER

nadeszły z zagranicy w znacznym wyborze:

Żyrandole kościelne i salonowe, bronzowe i szklanne, od 8 do 48 świec, od 25 do 400 rubli
Świeczniki ścienne i **Kandelabry** bronzowe stołowe.
Lampy salonowe naftowe **wiedeńskie i berlińskie**, stołowe i ścienne.
Lampy salonowe wiszące, buduarowe, zarazem i do świec o jednym i kilku płomieniach z kontrwagami i bez.
Lampy z kontrwagami do jadalnych pokojów.
Lampy stołowe do pisania, czytania i szycia z francuzkiemi porcelanowemi abajourami.
Ample do sypialnych pokojów ze szkła kolorowego.
Latarki angielskie ręczne, od najmniejszych do największych.
Latarnie angielskie do karet i faetonów i t. p., które po cenach umiarkowanych sprzedają się. 2—3 — 19547 —

SKŁAD MEBLI

Olsztyńskiego Jana.

Egzystujący dotychczas przy ulicy Nowy-Świat, obok ulicy Wareckiej, przeniesionym został na tęż ulicę pod Nr 37, to jest o sześć domów dalej idąc ku Alejom, gdzie z powodu otworzenia go w nowem miejscu i zaopatrzenia go w wielki wybór różnych mebli

Sprzedaż odbwa się po cenach znacznie zniżonych. 7—12 — 18236 —

OSOBOM ZWIĘDŁEJ CERY

rekomenduje się działający natychmiastowo kosmetyk „Odalisk,“ któremu nadano zasłużoną nazwę **„La beauté Immortelle.”** Kompozycja ta wychodzi z rzędu zwykłych kosmetyków, ze względu na swe przymioty, zasługuje na szczególną uwagę, osobliwie zaś osób zwiędłych, na twarzy których przedwcześnie zjawiają się zmarszczki. Doświadczenie przekonało, że osoby używające „Odalisk“ od czasu jego istnienia, t. j. od lat 12-stu, aż do chwili obecnej, zachowały świeżość dawniejszą, nie ulegając żadnym zmianom. Odalisk literalnie balsamuje skórę twarzy, wyciąga i niszczy zmarszczki, i czyni twarz świeżą i młodą, bez względu na wiek w jakim znajdują się używający tego kosmetyku. Został on zaaprobowany przez Departament Medyczny w Petersburgu w r. 1863. Cena rs. 2, przesyłka 50 kop. Flakony szklanne i blaszane.

UWAGA. Używający „Odalisk“, strzedz się winni bacznie, aby nie używać innych kosmetyków i pudrów, z wyjątkiem pudru: „la beauté Immortelle“, ze względu, że składa się z czystych kolorów ryżowych, bez przymieszek wapna i magnezji, pozostawiających żółte plamy na twarzy, i wpływających na wysychanie skóry. Puder „la beauté Immortelle“, nie pozostawia na twarzy silnych części mąki, wybitnie się wydzielających, przeciwnie, przygotowuje się z tak mikroskopijnych atomów (pyłków), że napełniając pory (dziurki) skóry twarzy, przedstawia ją jako trwale pokrytą białością śnieżną i przezroczą dziwnej delikatności i świeżości.

Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.

Pomienione środki kosmetyczne stanowią własność magazynu **à la Renaissance** i dla tego przy każdej informacji i przy Odalisku, znajduje się pieczęć właściciela i jego podpis „le premier agent **Dobjansky**“ Hotel angielski, ulica Wierzbowa.

3—6 — 19028 —

NAJTANIEJ

CERATY

1. **Barchanowe na pokrycia fortepianów** szerokości 2²/₄ łok. po rs. 1.
2. **Na stoły** szerokości, 1³/₄ łok. po kop. **40.**
3. **Na podłogi grube**, szerokości 2¹/₄ łok. po kop. **70**, jak również ceratę **do pakowania**, szerokości 1³/₄ łok. po kop. **30**, polecają

F. Wierzbicki i S-ka

róg Wierzbowej i Trębackiej.

Biorącym na całe sztuki odstępuje się 10%

5—6—18930

WIELKI WYBÓR

Kapeluszy składanych atłasowych i tybetowych

(CHAPEAUX CLAQUES)

nadszedł z Paryża

DO MAGAZYNU

J. & S. Gorczyckiego,

Wierzbowa, 2, wprost Teatru.

3—10 — 19202 —

Maszyny do Pończoch

do wszystkich robót trykotowych do użytku familijnego, od najcieńszych do najgrubszych

po rs. 40, 42, 44, 46, 48, 54 i 58,

i wszelkiemi przyrządami, łącznie z nauką mogącą się odbywać w składzie lub w mieszkaniu nabywających maszyny.

4—6 — 19024 — **JULJAN BERG, Miodowa, Nr 10.**

Najtańsze ceny! Największy wybór! Najświeższe fasony!

Okryć, Sukien, Kapeluszy, Sukienek dziecinnych. Szlafroki już od 3 i pół rs., Halki od 3 i pół rs., Mufki od 2 i pół rs. i różne drobnostki do stroju damskiego

W Magazynie Dziechcińskiego

Miodowa Nr 14 nowy. 11—12 — 18741 —

Sok (ekstrakt) Żurawinowy

do sprzedania w butelkach różnej wielkości, z cukrem i bez cukru, od 40 kop. do 1 rubla za butelkę; w sklepie Poradzyńskiej, obok sklepu Braci Wróbel, Krakowskie-Przedmieście. —19510—3—3

RESTAURACJA

jest do sprzedania w każdym czasie z powodu wspólki.—Tamże są **Bile, Fortepian, Dywany, Figurki** z saskiej porcelany,—wszystko za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 13, w Restauracji. —19524—3—3

Do Sklepów Stowarzyszenia „Merkury"

nadchodzą codziennie świeże

DROŻDŻE.

—19382—3—6

Ktoby miał do sprzedania używaną już

MASZYNĘ

do robienia pończoch angielskiego systemu, w dobrym stanie, raczy zostawić adres w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. **P. P. P.**
3—3 — 29478 —

SANKI

Kareta podwójna na saniach, zdatna do wsi i na miasto.
Sanki zwyczajne używane i nowe.
Sanki Petersburskie.
Półkoła zamiast płóz, ktore pasują do każdego powozu.

Ulica Królewska Nr 19

W FABRYCE

Romanowskiego.

3—10 — 19392 —

Handel Towarów Kolonjalnych **Alfonsa Bogusławskiego**, Elektoralna Nr 25,—otrzymał znaczny transport i sprzedaje na pudy i pojedyncze funty

Masło Litewskie

wyborowe, **Ser Litewski**, Bielewicki, Holenderski, Kajdlowski, Parmezan, Śmietankowy, Żmudzki i Zielony. — Oczekiwane Serki Litewskie z kminkiem nadeszły i sprzedają się po 10 kop. sztuka. 3—6—19334

Partja Swiec woskowych

mineralnych, złoconych, do sprzedania: 3, 4 i 5 na funt. Wiadomość w składzie maszyn, Miodowa Nr 10. —18139—5—6

Zapałki wyborowe,

krajowe, z fabryki Modzelewskiego, sprzedają się po cenach umiarkowanych w Składzie S. Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 17, gdzie również można się dowiedzieć o sprzedaży **SKLEPU** w bardzo dobrym punkcie od lat kilkunastu egzystującego. —17778—2—3

Majątek Ziemski,

w okolicach Nowego-Miasta nad Pilicą, włók 18, z kompletnemi zasiewami i inwentarzem, do sprzedania lub zamiany na inny, z dopłatą rs. 3,000,—może być zamieniony na dom w Warszawie, z dopłatą rs. 10,000. Adresy uprasza się składać w Redakcji pod lit. K. Z. —19460—3—3

Zaraz, tanio!

Futro męzkie, Mundur galowy, administracyjny klasy VIII ej. ze szpadą i kapeluszem, Salopa futrzana za rs. 15, Kołnierz gronostajowy, bardzo duży, dwa piżmowcowe ciemne z mufkami,— Szal francuzki piękny, cienki,—Świeczniki srebrne i różne Ubranie męzkie.—Ulica Nowolipki Nr 34 Stróż wskaże Od godziny 11—2 po południu. —19441—2—3

Potrzebną jest

Niemka

mająca do południa zajęcie na mieście, na wspólne bezpłatne mieszkanie, w zamian za konwersację. Bliższa wiadomość: ulica Chmielna Nr 13, mieszk. 2, na parterze, u Właścicielki od godz. 3 po południu. —19583—2—2

Poszukuje miejsca

PANNA

w latach starszych, bez wymagań, umiejąca szyć na maszynie, do wyręczenia pani domu i zajęcia się dziećmi, lub do sklepu. Wspólna Nr 6, mieszkania Nr 3, na 1-em piętrze. —19530—2—2



DOM

do sprzedania

czy ulicy Chmielnej Nr 55/1550 b, przynoszący rocznego dochodu 1412 rubli, do kupna jest potrzebne rs. 6000, reszta może pozostać na gruncie. Bliższa wiadomość u właściciela pod Nrem 1172, róg ulicy Prostej i Wroniej, ogród Wilmana Franciszka. —19341—2—3

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia „MERKURY"

nadeszły

Śledzie Angielskie

i sprzedawane są po kop. 3 za sztukę. —17184—13—0

PALTO

męskie futrzane z opossum, Garnitur piaskowy letni, Kołnierze i Mankiety, oraz Instrumenta chirurgiczne i Klisopompa są do sprzedania.—Ulica Nowolipki Nr 10. Stróż wskaże. —19419—2—3

1.500 funtów

Chmielu bawarskiego „prima" do odstąpienia zaraz. Wiadomość, Długa Nr 20, w Kantorze Pralni. —19243—3—3

KORZYSTNA PRACA KOBIET.

Dotychczas uznane za najlepsze i najtrwalsze

Maszyny do szycia Rękawiczek L. F. ROTHA,

szyjące stebnówką i bez stebnówki, na których dziennie **rs. 1 kop. 50,** zarobić można z gwarancją i nauką bezpłatną. Jedwab, igły, nici i flor, posiada

Skład Maszyn

Feliksa Szaniawskiego.

Nr 6. Tłomackie **Nr 6.**
5—6 —18588—

Wanna

na kółkach, zupełnie nowa, bardzo praktyczna do wylewania wody, po użyciu kąpieli, oraz **Prysznic** w zupełnie dobrym stanie, jest do nabycia za cenę przystępną. Wiadomość w Składzie Papieru A. Chodowieckiego, dawniej Rakoczy, Plac Teatralny Nr 7 —19488—2—3



Starożytne

MEBLE

dwa Biurka z bronzami, jedno męzkie, a drugie damskie, do sprzedania za cenę kosztu, z powodu braku miejsca. Długa Nr 543/8, w domu zwanym Elerta, u stolarza P. Majchrzak. —19352—3—7



Zakład Stolarski

Józefa Witkowskiego,

Elektoralna Nr 19, w 3-m podwórzu na prawo, posiada do sprzedania rozmaite

MEBLE

garnitury, szafy duże i małe, kredensa, biórka, biblioteki, toalety, łóżka i umywalnie. Za suchość drzewa i dobroć wykończenia poręcza. —18695—6—8



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

nowy, już używany, sofa i szeslong, para łóżek. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —18953—5—6



Są do sprzedania

Bryczki rozmaite, oraz Wozy półtoraki kolejne.

Wiadomość przy ulicy Leszno za Żelazną, pod Nrem 76/693. —19394—3—6

Formy papierowe Paryzkie

są do nabycia od kop. 30, na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, a także przyjmują się do krajania suknie i okrycia od kop. 50. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w domu zwanym Roeslera, w sieni przechodniej na 1-szem piętrze.—**A. Gałecka.** —18021—5—6

Do sprzedania za rs. 200

TUMAKI

mało używane, wyborowe, z pod dużej salopy. Ulica Widok Nr 13. Stróż wskaże. —18941—3—3

Salopy futrem

podszywają się w pracowni Kosteckiej pod Nrem 14, na Elektoralnej, obok Szpitala Ś-go Ducha. —19003—6—6

Ważna wiadomość dla Panów Handlujących.

Znaczna partja **wyrobów pończoszniczych**, jako to: **Kaftanów, Kalesonów, Pończoch, Pończoszek i Skarpetek,** jest do sprzedania częściowo lub w całości, w Pracowni Wyrobów Pończoszniczych **A. Korsak**, Krakowskie-Przedmieście Nr 7 (411). —19578—2—6

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, nowy, z całym blatem metalowym i 4 szprejcami, z silnym i miłym tonem, przy ulicy Nowomiejskiej. Wiadomość pod Nrem 17 nowym, mieszkania 7, drugie piętro. —19114—3—3

Zakład Stolarski

S. PIEKARSKIEGO,

ulica Bednarska Nr 13 nowy,

poleca Szanownej Publiczności, meble, jako to: szafy, łóżka, komody, kredensa, bibljoteczki, biura, stoliki do kart, umywalki i stoły obiadowe. Przyjmuje także obstalunki, sklepowe, budowlane i inne w zakres stolarstwa wchodzące, ceny umiarkowane. —18668—5—6

MEBLE

do sprzedania, garnitury, szafy do sukien, kredens, toaleta, stoliki do kart, kozetki, fotele i inne; garnitur, stolik do kart i stół do pisania, używane. Zamiany, przerabiania i obstalunki, przyjmuje K. Golanowski, ulica Nowy-Świat Nr 24. —19273—3—3

Garnitur Mebli

mahoniowych: 12 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, roboty Fickiego, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Widzieć można co dzień od godziny 11 do 2, przy ulicy Długiej Nr 22. Stróż wskaże. —19452—3—3

Kilkaset sztuk Posadzki

do sprzedania. Róg Siennej i Targu Witkowskiego Nr 35 nowy, za przystępną cenę, stróż tego domu wskaże. —19564—2—3

Są do sprzedania

POSADZKI

we Fabryce przy ulicy Leszno, pod Nrem 67. —19572—2—3

Jest do sprzedania:



Faetonik i Wolant nowy, na jednego i parę koni. **Wolant** z budką odejmowaną, **Amerykan** używany, kilka **Bryczek i Sanek** pojedyńczych i parokonnych. Ogrodowa Nr 3 nowy, drugi dom od Solnej, u Lakiernika. —19491—2—3

U Akuszerki Nesterow,

są osobne lub wspólne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości. Ulica Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —18761—6—6

U Akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60. —18982—6—6

U Akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 1, jest osobny **Pokoik** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. - 17102—14—14

U Akuszerki ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób potrzebujących odbyć słabość; z pościelą, życiem,—usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —19283—4—6

Do najęcia w każdym czasie

5 Pokojów

z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, komórką, na dole, przy ulicy Zielnej w domu pod Nrem 11. Stróż wskaże. —18913—3—3

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14.

Pokoje kawalerskie, oraz 1 lub 2 Pokoje z kuchnią.

Wiadomość u właściciela domu.
4—6 — 19238 —

Od 1-go Grudnia do najęcia

POKÓJ

z meblami, opałem i usługą, przy familji dla osoby pojedynczej płci żeńskiej lub męzkiej. Elektoralna Nr 20, u fortepianisty. —19429—

W samym środku miasta, na pryncypalnej ulicy, są do wynajęcia okolice do kwartału

TRZY POKOJE

z przedpokojem, na pierwszem piętrze, na magazyn lub przedsiębiorstwo handlowe. Wiadomość, Niecała Nr 3. Stróż wskaże. —19455—3—3

W domu pod Nrem 984 przy ulicy Skórzanej, za Żelazną-Bramą, obok Bazaru, do wynajęcia **zaraz** lub od 1-go Stycznia 1878 r., nowo odrestaurowane, sucho:
1) **trzy Pokoje** i kuchnia, na 1-em piętrze od frontu, za rs. 400.
2) **dwa Pokoje** i kuchnia, na 1-em piętrze od frontu, za rs. 300 rocznie.
3) **dwa Pokoje** z kuchnią, facyjatowe, duże, wysokie, za rs. 160 rocznie. Wiadomość u stróża.
3—3 — 19235 —

Do sprzedania

SKLEP

z leguminą, mąką i kaszą, oraz różnemi marynatami, a także kapusty beczek 20 i kartofli korcy 20. Ulica Szeroki Dunaj, przy samych jatkach Nr 8, dom Rutkowskiego. —19292—4—4 **Małgorzata Celińska.**

SKLEP artykułów spożywczych,

do odstąpienia. Wiadomość: Leszno Nr 40A, w sklepie z mąką. —19308—3—6

Dwa Sklepy

obszerne, z urządzeniem gazowem, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, u właściciela domu, Nowy-Świat Nr 5. —19298—2—3

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia

Sklep

pieczywa i wiktuałów, każdego czasu. Ulica Nowolipie Nr 34. —19253—3—3

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie, przy ulicy Miodowej Nr 4, z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę. —19557—2—3

Jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów,

na ulicy Ogrodowej pod Nrem 43, na przystępnych warunkach. —19381—3—3

Z powodu powinności wojskowej,

dwa Sklepy Wiktuałów

są do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość, Nowo-Senatorska, Hotel Litewski, w sklepie wiktuałów. —19321—3—3

Zawiadamia się, że

Dowód zastawu Banku Polskiego

opatrzony numerem 8374, na złożoną tamże obligację premjową 5% 1-ej pożyczki Nr 15261/14 zaginął i stosowne zastrzeżenie w Banku uczynione zostało —18732—3—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego - Plac Teatralny Nr 743a (nowy 6.) Jan Nepomucen Hempel.